

KURJER WILEŃSKI

Ż Y D Z I

I.

Sytuacja Żydów w świecie staje się dziś coraz trudniejsza. Każdy wie, jak ta sytuacja wygląda w Niemczech. Ale przecie nie tylko tam. Robi się Żydom ciasno w niejednym kraju, słynącym doniedawna ze stosunku względem nich zupełnie poprawnego. Proces moskiewski określano niejednokrotnie jako początek antysemityzmu w Sowietach, gdzie przecie wielu Żydów zajmowało wpływowe stanowiska. Ale jest to uproszczenie, płynące z niezajomości rzeczy. Antysemityzm budził się w Sowietach niejednokrotnie, znamy nie jeden jego przejaw w ciągu dziewiętnastu lat panowania rewolucji.

Budzące się dziś ruchy nacjonalistyczne — to jedna z przyczyn tego stanu rzeczy. Poczucie narodowe zawsze wyodrębniało „swoich“ od „obcych“. Starożytnie słowo „barbarzyńca“ to wyodrębnienie miało oznaczać. Nacjonalizm końca wieku XVIII-go i wieku XIX-go krzepł dzięki uświadamianiu sobie odrębności państwowej, dzięki wyodrębnieniu się od obywateli państw obcych. Nacjonalizm wieku XX-go odczuwa odrębność narodową w sensie dosłownym, nawet w ramach jednego państwa. Przy pomina to proces krystalizacji, uświadamienia sobie przez dany naród swych odrębnych cech, cech temu właśnie narodowi swoistych. Naród krystalizuje się przez wyodrębnienie tego, co jest w nim najbardziej istotne — t. j. własnej rodzimej kultury. Nie musi to zaprzeczać tolerancji, szacunku dla kultury narodów innych. Odwrotnie — właśnie po tem uświadamieniu, po procesie krystalizacji zaczyna się rozumieć i szanować odrębność kultur obcych. Nie wyklucza to oczywiście i obcych wpływów.

Stąd rodzi się we współczesnych ruchach nacjonalistycznych odsunięcie się od Żydów, jako kulturalnie i psychicznie najbardziej narodom europejskim odmiennych. Ze odsunięcia się to przybiera czasem formy barbarzyńskie — to już inna kwestja.

Ale nie nacjonalizm jest główną przyczyną coraz trudniejszej sytuacji Żydów w świecie współczesnym. Główną przyczyną jest antykapitalistyczne nastawienie dzisiejszych społeczeństw. Proces dziejowy tak się potoczył, że Żydzi doskonale do ustroju kapitalistycznego po trafili się przystosować. Odepchnięci przez wiele wieków od współpracy ze społeczeństwami europejskimi na polu kulturalnym, politycznym i wytwórczości gospodarczej, rozwinęli wyjątkową energję w operacjach finansowych i w handlu, do czego zresztą mieli duże zdolności. Również wiele przepisów prawnych (zakaz wydany chrześcijanom udzielania pożyczek, bezpośrednia zależność od panujących) kierowała Żydów w to właśnie łożysko. To dało im duże kapitały i duże wyrobienie, a częste ograniczenia i prześladowania wyrobiły w nich niezwykłą umiejętność przystosowywania się do okoliczności.

Nie też dziwnego, że w okresie kapitalizmu weszli Żydzi najlepiej ze wszystkich narodów do nowych warunków przystosowani i psychicznie i finansowo. Ale gdy dotychczasowe formy ka-

pitalizmu dzisiaj zaczęły się przeżywać. Żydzi znaleźli się w defenzywie.

Jednocześnie zaś z rosnącymi ruchami nacjonalistycznymi i antykapitalistycznymi zaczęły się zjawiać w stosunku do nich tendencje eksterminacyjne.

Tak wygląda analiza rzeczywistości dzisiejszej.

II.

Naród żydowski jest narodem wielkim. Piszę to nie dlatego, aby Żydom pochlebić, ale jest to naród, który przeżył wszystkie narody sobie współczesne. Rzymianie, Grecy, nie mówiąc o Babilończykach, czy Egipcjanach, są to narody, które kiedyś miały większe, czy mniejsze poczucie narodowe, ale które dziś żyją tylko w historii. Współczesna Grecja, czy współczesne Włochy, to społeczeństwa nowe. Żydzi przetrwali. Przetrwali mimo dwutysięcznej niewoli, nie zatracili swych cech istotnych, nie zatracili swej kultury. Jakże podobny jest Żyd współczesny do Żyda z Biblii.

Żydzi zawsze potępiali względem siebie stosowaną eksterminację. Ale sami w stosunku do obcych byli zawsze bardzo „eksterminacyjni“. Jakże surowo

tepili wszelkie próby przeniknięcia do siebie obcej krwi i obcej kultury. Przez dwa tysiące lat byli Żydzi w codziennej swej praktyce nie tylko narodowcami, lecz i sui generis — rasistami i dziwna rzecz: największe szczyty w narodzie żydowskim zjawily się właśnie w okresie kapitalizmu, t. j. w okresie, gdy rola ich zaczęła wzrastać.

Jednak jednej cechy nie mieli: Żydzi, jako naród: nie znali tęsknoty za własnym państwem, nie znali dążenia do stworzenia tego państwa. Było to ich słabością i siłą. Słabością — bo tracili dynamikę jako naród, jako całość; siłą — bo ułatwiała to im bytowanie w łonie obcych społeczeństw.

Zanim jednak tej tęsknoty w narodzie żydowskim nie było, nie można było mówić o sprawiedliwym rozwiązaniu t. zw. kwestji żydowskiej. Można było (przynajmniej teoretycznie) zabrać ich do Palestyny, czy gdzieindziej, ale nie było mowy o powrocie Żydów do ojczyzny. Aż nagle w tym ogólnym procesie krystalizacji świadomości narodów, jaki dziś widzimy — nagle w społeczeństwie żydowskim coś się zmieniło. Nagle ożyła idea, narazie mglista i nieskonkretyzowana, idea powrotu do Ziemi Obiecanej.

Pobyt gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu Wizyty i rewizyty

PARYŻ. (Pat.) Minister Spr. Zagr. Delbos wydał dziś na Quai d'Orsay śniadanie na cześć gen. Śmigłego-Rydzę, któremu towarzyszyli ambasador R. P. Łukasiewicz, szef Sztabu Gł. Stachiewicz, radca ambasady R. P. Frankowski, płk. Strzelecki, płk. Fyda, mjr. Lowczewski oraz adiutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch. W śniadaniu wzięli udział: Premier Blum, ministrowie Chaulemp, Gasnier, Duparc, Bataud, gen. sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. Vignet, przewodniczący Komisji Spr. Zagr. Izby Deputowanych Mistler i wiele innych osobistości.

O godz. 13-ej przybył gen. Śmigły-Rydz. Naczelnym Wódcą Polski powitany został przed wejściem do gmachu Ministerstwa, przez zastępcę szefa protokołu Carre. Główne wejście i hall były bogato udekorowane stosownie do okoliczności. Niezwłocznie po przybyciu gen. Śmigłego Rydza rozpoczęło się śniadanie.

PARYŻ. (Pat.) Śniadanie wydane przez min. Delbosa na cześć gen. Śmigłego-Rydzę zakończyło się około godz. 15-ej. Gen. Śmigły-Rydz udał się z towarzyszącymi mu oficerami do Louvre'u, gdzie spędził część popołudnia na oglądaniu arcydzieł sztuki starożytnej i nowożytnej, poczem zwiedził galerję obrazów Vesanne'a.

PARYŻ. (Pat.) Z okazji pobytu generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydzę w Paryżu, ambasador

R. P. Łukasiewicz wydał w sobotę o g. 20,30 w salonach ambasady obiad, w którym poza gen. Śmigłym-Rydzem, gen. Stachiewiczem oraz towarzyszącymi mu oficerami, wzięły udział liczne osobistości ze świata politycznego i wojskowego: Premier Blum, min. Spr. Zagr. Delbos, minister Obrony Narodowej Daladier, min. finansów Vincent Auriol, min. Marynarki Gasnier.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził kilkaset osób ze sfer politycznych, wojskowych i towarzyskich stolicy Francji.

PARYŻ. (Pat.) — Dziś w godzinach przedpołudniowych szereg najwybitniejszych osobistości z francuskiego świata politycznego rewizytowało gen. Rydza-Śmigłego, odpowiadając na wizyty złożone przez polskiego naczelnego wodza zaraz po przyjeździe do stolicy Francji. Kolejno więc rewizytował generała premier Blum, minister wojny i obrony narodowej Daladier, minister marynarki Gasnier Duparc, gen. Gamelin i gen. Colsen.

Rozkaz płk Koca do Legionistów

WARSZAWA. (Pat.) Komendant naczelny Związku Legionistów płk. Adam Koc wydał rozkaz do ogółu Legionistów, w którym zaleca uroczyste powitanie gen. Rydza-Śmigłego na granicy, gdy będzie wracał do Polski.

Balon „Polonia“ wylądował w okręgu leningradzkim

WARSZAWA. (Pat.) — Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość, iż balon „Polonia“ wylądował 1 września w lesie na brzegu jeziora elomskiego w pobliżu jeziora Noje, w okręgu leningradzkim.

Użyłem tu terminu zaczerpniętego z Biblii. Może niesłusznie. Trzeba powiedzieć: powrót do Ziemi Ojczyściej. Wytworzyło się w Żydach to, czego dawniej nie było: wielki patriotyzm żydowski, tęsknota do ojczyzny, tęsknota do własnego domu.

Żyd, wieczny tułacz, miał już dosyć tułaczki. I gdy czytamy o tych inteligentach, inżynierach, prawnikach, kupcach, którzy gdzieś tam u siebie (jak to słowo musi podniosłe brzmieć w uszach tego, który wiecznie się tułał) wydiera błotom skrawki ziemi i przekształca je na gaje pomarańcze, rozumiemy, że w tym narodzie zrodziła się wielka dynamiczna, zupełna idea narodowa.

To jest właśnie sjonizm.

III.

Oczywiście szkic powyższy oparte jest na dużym uproszczeniu. Sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana, niż to przedstawiłem. Ale artykuł dziennikarski nie może sobie rościć pretensji do wyczerpania i wszechstronnego oświetlenia tematu. Artykuł dziennikarski podkreśla tylko grubymi sztychami ogólny zarys sytuacji.

Uproszczenie największe — to sama nazwa: Żydzi. Żydzi nie są jednolici, można wśród nich wyodrębnić poszczególne grupy, o różnych odcieniach światopoglądowych. Prócz sjonistów trzeba jeszcze wyodrębnić trzy grupy:

I grupa: Żydzi ortodoksyjni, Żydzi ghetta, Żydzi Talmudu. Ci nie zdobyli jeszcze pełnego uświadczenia narodowego, nie mają idei własnego państwa. Chcą przedewszystkiem przeżyć, a żyją często w najgorszej nędzy, z handlu lub drobnego rzemiosła.

II grupa: Wielka międzynarodowa finansjera żydowska. Zatraciła poczucie narodowości. A jednak idea własnego państwa jakoś i do nich dociera: sami nie chcą doń wrócić, ale wydatnie wspierają je kapitałem i stosunkami, jakie mają w całym świecie.

III grupa: Komuniści. Wyrosli z bunt przeciwko niewoli, zwracają się przeciw porządkowi, który w świecie panuje, idea raczej zniszczenia, niż budowy konstruktywnej. Trockizm — idea rewolucji wszechświatowej — właśnie wśród Żydów ma głównych zwolenników.

A jednak, kto wie, czy pomiędzy żydowskimi komunistami i sjonistami nie ma wplywu mostów psychicznych. Emigracja ich do Palestyny wcale nie jest tak słaba i nie jest pozbawiona pierwiastków własnie narodowych.

Jest jeszcze czwarta grupa. Tych, co odpadli od społeczeństwa żydowskiego, tych, co przejęli kulturę obcą. T. zw. Żydzi zasymilowani. Część ich stała się członkami poszczególnych narodów. Większość, odszedłszy od swoich, nie weszła w skład „obcych“. Ludzie zawieszani w powietrzu, ludzie-samotnicy. Tragiczni Żydzi, którzy przestali być Żydami, Żydzi, którzy zatracili dumę przynależności do własnego narodu.

Wierzę, że sjonizm zrealizuje wielką swą ideę. Ale ta czwarta grupa będzie pozostałością niewoli, będzie tworzyła zlepek ludzi — znikąd.

IRUN W GRUZACH

Miasto wygląda jak gasnące ognisko

Milicja zbiegła do Francji. Powstańcy śpiewają pieśni zwycięskie

HENDAYE (Pat) — O godz. 8 rano sytuacja pod Irunem bez zmian. Powstańcy nie zajęli jeszcze całkowicie miasta. 200 milicjantów, którzy zajęli o świcie przyczółek mostowy, walczy nadal. Na szosie Irun-Fontarabia odbywa się ożywiony ruch samochodowy. Opór wojsk rządowych rośnie. O godz. 7.30 wojska rządowe, broniące się w porcie Guadelupe ostrzeliwały okolice Irunu, zajęte przez powstańców.

HENDAYE (Pat) — Przyczółek mostowy w Irun obsadzony jest jeszcze przez ochotników, którzy w ostatniej chwili przybyli koleją. Oświadczają oni, że będą się bronili do ostatniego na boju. Wnosząc z ich słów, wśród sił rządowych na północy panuje pesymizm. Ludność okolic, zajętych przez wojska rządowe, jest oburzona na anarchistów.

200 milicjantów przybyło z Fontarabia i zajęło przyczółek mostowy, który w ciągu nocy został opuszczony przez wojska rządowe, a którego powstańcy nie zdążyli obsadzić. Milicjanci mają za miar opanować drogę, prowadzącą do Irunu, celem zapewnienia transportu kilku pociągów z amunicją z Barcelony na front północny. Od samego rana wre zażarta walka. Karabiny maszynowe ostrzeliwiają most w Irun. Wojska rządowe otrzymały posiłki i w ciągu najbliższych dni uważają za główne zadanie zaopatrzenie San Sebastian w amunicję.

W ciągu nocy w Irun wysadzono w powietrze wiele budynków. Wybuchy trwały do samego rana. Zrąca miasto wyglądało jak wygasające ognisko. Całe miasto właściwie leży w gruzach.

HENDAYE (Pat) — Korespondent Havasa podaje, że ostatni opór w Irunie złamany został dziś w południe przy pomocy czołgów i samochodów pancernych. Atak był krótki, trwał za ledwie pół godziny. Wojska powstańcze przeszły małymi uliczkami całe miasto. Na posterunku granicznym zatknęto flagę czerwono-złotą. Większość milicjantów zbiegła do Francji, część zaś walczy jeszcze w polu, skąd od czasu do czasu słychać strzały. Powstańcy śpiewają w Irunie pieśni zwycięskie i wnoszą okrzyki: „Niech żyje Hiszpania“. Droga do San Sebastian jest odcięta. Bitwa na moście Irunu zakończyła się.

IRUN (Pat) — Nieliczne ocalałe od pożaru domy w Irunie przedstawiają obraz ogromnego zniszczenia. Nigdzie niema szyb, drzwi są wyrwane, w murach widnieją ślady kul. Z niektórych domów unosi się dym.



Irun po zdobyciu przez powstańców.

Fontarrabia podzieli los Irunu

PARYŻ. (Pat.) Korespondent Havasa w Hendaye donosi, że pod wieczór ataki kierowane na Fontarrabia zyskały na sile. Oddziały powstańcze podchodzą z dwóch stron: od Irunu oraz gór okolicznych. Około godz. 18-ej 50 osób, w tej liczbie większość kobiet, odplynęło ku wybrzeżom francuskim na małym statku. W różnych punktach Fontarrabia wybuchły pożary. Anarchiści wrzucili do morza około 20 samochodów. Fontarrabia podzieli niebawem los Irunu. Z wysunętego cypla plaży w Hendaye tysiące elektrycznych przypatruje się agonii tego pięknego miasteczka hiszpańskiego. Do brzegu przybija kilka łodzi, wypełnionych uchodźcami i ich bagażami. Wieje gwałtowny wicher i mo-

rze jest silnie wzburzone. Nad Fontarrabia unoszą się kłęby gęstego czarnego dymu, który dochodzi do Hendaye, miesząc się z dymem idącym od ruin Irunu. Słychać jeszcze strzelaninę, lecz jest niemal pewnym, że w ciągu paru godzin powstańcy zapanują nad miastem. Kilka transportowców i promów oczekuje jeszcze w Fontarrabia, aby zabrać do Hendaye ostatnich obrońców.

LIZBONA. (Pat.) Po 3-dniowych zaciętych walkach oddziały powstańcze zajęły w sobotę w południe miasto Telavera de la Reina, położone o 70 km. na zachód od Toledo. Na ulicach miasta w chwili wkroczenia oddziałów narodowych, wałaty się setki trupów.

Gabinet socjal-komunistyczny żąda oddania złota do dyspozycji rządu

MADRYT. (Pat.) Premier Largo Caballero osobiście objął tekę wojny. Płk. Rodrigo Gil został mianowany wiceministrem wojny. Indalecio Prieto objął tekę marynarki i kielonictwa lotnictwa.

Utworzenie socjal-komunistycznego rządu w Madrycie zostało gorąco powitane w Barcelonie. Rząd kataloński opublikował dekret, unie-

ważniający wszelkie umowy, oparte na wygórowanych procentach oraz drugi dekret, zabraniający posiadania złota we wszelkiej formie i nakazujący oddanie złota do dyspozycji rządu.

Jak donoszą, płk. Golmayo został przez rząd madrycki mianowany generałem i dowódcą naczelnym wojsk rządowych w Hiszpani środkowej.

Prezydent Azana na froncie

MADRYT. (Pat.) Rząd komunikuje, że wojska rządowe lada chwila zająć mają m. Huesca. Lotnictwo rządowe bombardowało kilka wsi na Majorce. Na froncie Sierra Guadarama zajęto silnie umocnione pozycje. Wczoraj obje-

chał front Sierra Guadarama prezydent Azana, poczem wieczorem wrócił do Madrytu.

Do Valencji przybył b. prezydent Portugalji Machada, owacyjnie witany przez ludność.

Na odcinku Kordoby wojska rządowe zerstrzeliły trójmotorowy bombardujący samolot powstańcy.

Powstańcy skorzystali z mgły

KRAHGER. (Pat.) Korzystając z dużej mgły na morzu, główna kwatera powstańcza w Marokko zdołała przetransportować z Ceuty do Algeirasu na trzech statkach osobowych małej wyporności kilka baterii artylerii górskiej, amunicję, dużą ilość trenów, oddziały sanitarne oraz około tysiąca ludzi z nowoformowanego pułku ochotniczego złożone z Hiszpanów, zamieszkujących Marokko. Jednocześnie przetransportowano duże ilości żywności. Transport odbył się bez najmniejszego wypadku.

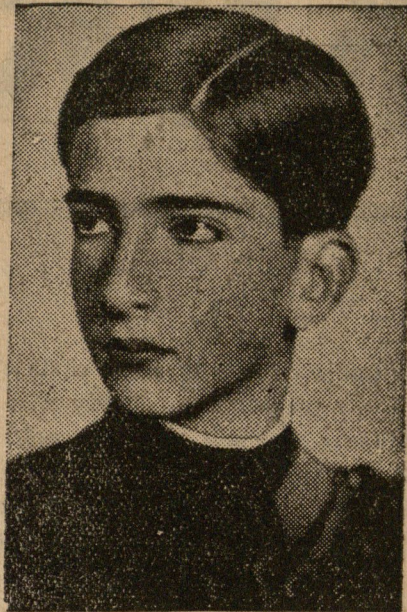
Hiszpańscy trockiści domagają się udzielenia azylu Trockiemu w Katalonii

LONDYN. (Pat.) Wedle doniesień z Barcelony, tamtejsi „trockiści“ ogłosili manifest, w którym domagają się udzielenia Trockiemu prawa azylu w Katalonii.

Ilość samochodów, posiadanych przez obie strony

MADRYT. (Pat.) Dziennik „El Socialista“ publikuje statystyki samochodów, będących w posiadaniu rządu i powstańców. Wedle dziennika rząd posiada 248.365 samochodów, powstańcy zaś 93.139, nie licząc Marokka oraz wysp Kanaryjskich i Balearskich.

Święto narodowe Jugosławji



W niedzielę dnia 6 sierpnia odbędą się w całej Jugosławji uroczystości narodowe, związane z urodzinami młodego króla jugosłowiańskiego Piotra II-go. W dniu tym bowiem król Piotr II kończy 13 roku życia.

Polacy zdobyli puchar narodów w Rydze

RYGA. (Pat.) W sobotę w 5-ym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Rydze rozegrany został najważniejszy konkurs zespołowy o puchar Lotwy (tak zw. puchar narodów). Startowały 3 drużyny: polska, lotewska i norweska. Zwyciężyła po raz trzeci drużyna polska, zdobywając puchar na własność.

4-ta podwyżka cen chleba w Paryżu

PARYŻ. (Pat.) W dn. 7 września cena chleba w Paryżu będzie ponownie podwyższona do 2 franków 15 cen. za kg.

Hoover zamierza wrócić do życia politycznego

SAN FRANCISCO. (Pat.) Wbrew powszechnej opinii, b. prezydent Hoover ma zamiar powrócić do czynnego życia politycznego. W obecnej kampanji wyborczej b. prezydent Hoover wypowiedział się za kandydaturą Landona.

Rozłam w Amerykańskiej konferencji pracy

NOWY JORK. (Pat.) 10 wielkich związków zawodowych, stowarzyszonych w „Amerykańskiej Federacji Pracy“ usunięto z federacji pod zarzutem niesubordynacji. Związki te reprezentują 1,100,000 robotników, a więc 1/3 członków Federacji Pracy. Wydalone związki utworzą nową federację pod przewodnictwem Johna Lewisa, przywódcy związku zawodowego górników.

Tylko jedna rentowna sztolnia...

MOSKWA. (Pat.) „Za industrializacją“ donosi: trust „Woroszyłow-ugol“ pod względem finansowym nie należy do najgorszych trustów w Zagłębiu Donieckim a mimo to deficyt jego w ciągu ostatnich 5 miesięcy wyniósł 3 miliony rubli. Zdaniem dziennika około 20 procent strat należy na rachunek niewykonania planu, a reszta strat spowodowana została przez złą gospodarkę oraz brak jakiegokolwiek kontroli nad wydatkami. Wiele sztolni zatrudnia więcej robotników, niż przewiduje plan. Wydajność pracy robotników jest bardzo niska. Wszystko to podraża ogromnie koszty produkcji.

W samym truście — podkreśla dziennik — jest tylko jedna rentująca się sztolnia.

Komuniści rozstrzelują zakonników

GIBRALTAR. (Pat.) Wedle nadeszłych tu doniesień komuniści rozstrzelali w Almera tamtejszego biskupa, 72-letniego starca.

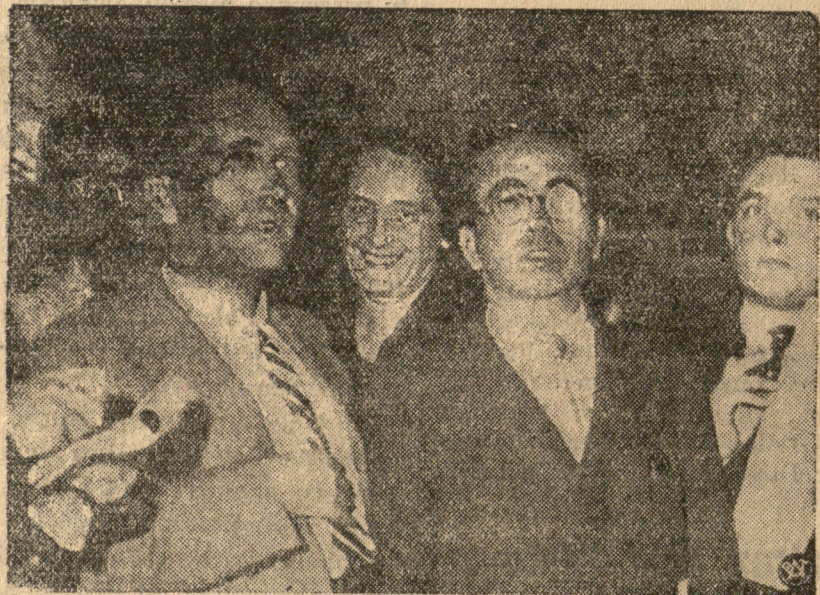
Z Burgos donoszą, że w Escuralu „czerwona milicja“ rozstrzelała bez sądu 114 zakonników.

Cyganiewicz pokonał najlepszego zapaśnika w Marokku

CASABLANCA. (Pat.) Na zakończenie swego pobytu w Casablance Zbyszko Cyganiewicz stoczył walkę z najsilniejszym zapaśnikiem Marokka Duvenem, uważanym za jednego z najlepszych specjalistów „catch-can“ żydowskich. Po walce, która trwała 14 min. i 11 sek. zwyciężył Cyganiewicz. Na meczu obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych Marokka.

P. Alfred Birkenmayer przeniesiony do Warszawy

Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, p. Alfred Birkenmayer przeniesiony został do centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.



Słynna komunistka hiszpańska, posłanka do parlamentu madryckiego, zwana powszechnie „La Passionaria“, przybyła ostatnio do Paryża w gronie kilku swoich „politycznych“ przyjaciół. Na zdjęciu naszym widzimy senorę Dolores Iriburi w otoczeniu przedstawicieli prasy francuskiej, podczas przyjęcia w Ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu.

KAZIMIERZ GINTOWT-DZIEWAŁTOWSKI wicewojewodą wileńskim

WARSZAWA (Pat) — Wicewojewoda tarnopolski p. Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski, pełniący do niedawna obowiązki wojewody tarnopolskiego, mianowany został wicewojewodą wileńskim w czwartej grupie uposażeń.

Zbrojenia niemieckie

Miljon ludzi pod bronią — Chude roczniki — Jakie były przyczyny? — Jakie będą skutki? A co wówczas?

Przedłużenie służby wojskowej w Niemczech do dwu lat zrobiło w świecie b. duże wrażenie. Jakie będą tego efekty? „Gazeta Polska“ tak oblicza decyzję 24 sierpnia:

Dokonawszy poboru rocznika 1915, Rzesza będzie miała pod sztandarami okrągło milion ludzi. Odliczywszy 60,000 na marynarkę i dwa razy tyle na broń lotniczą — pozostaje jeszcze 820,000 na armję lądową, co daje przeciętnie 20,000 na 41 istniejących lub przewidzianych wielkich jednostek. Łącznie roku przyszłego, po przećwiczeniu rocznika 1915 i utworzenia brakujących dywizyj, niemiecka armja czynna będzie najpotężniejszą w Europie.

Ostatnio „Kurjer Polski“ stara się wykażać, że będzie to miało skutki znaczące nie mniejsze. Obecnie są powoływane roczniki z lat wojny (1914 i 1915).

Statystyka niemiecka wykazuje fakt niezmiernie ciekawy: w drugiej połowie r. 1914 urodziło się w Niemczech o 300,000 dzieci mniej niż w drugiej połowie r. 1913. Mówi to wyraźnie o tem, iż — głównie w miastach — kobieta niemiecka, której męża powołano do wojska, w miarę możliwości zwracała swe przyszłe potomstwo z drogi na ten świat. Rzecz prosta, iż odbywało się to tajemnie, jako proceder w tym okresie prawnie w Niemczech zakazany, ale że tak było, o tem świadczą dowodnie sucha wymowa liczb.

Tak więc już pierwszy rocznik, powołany w Niemczech do pełnienia obowiązkowej służby wojskowej, był mniejszy, niż normalny. Różnice te były jednak względnie drobne. Wystąpiły one w całej pełni dopiero w tym roku.

Rocznik bowiem powołany do służby wojskowej w r. 1936-tym — to chłopcy urodzeni w roku 1915. Statystyka niemiecka jest obecnie bardzo „dyskretna“ i zwłaszcza wszelkie dane demograficzne chowa bardzo skrycie. Gdyby jednak nawet nie znać ani jednej liczby statystycznej — można przecież zgóry przewidzieć, iż ten rocznik musi być znacznie mniejszy, niż normalny.

W tych warunkach jedynie przedłużenie służby wojskowej, tak by w koszarach znalazły się jednocześnie dwa roczniki, zapewnić mogło Niemcom ten stan liczebny armji, który postanowiły one mieć. Spadek urodzin w Niemczech w latach wojny był tak olbrzymi, iż napewno owe dwa roczniki razem nie będą liczniejsze niż np. rocznik z r. 1941, kiedy pod broń powołani będą chłopcy urodzeni w roku 1919, a więc już po skończeniu wojny.

„Czas“ jest bardziej sceptyczny:

Jeżeli nawet z cyfr podawanych przez prasę o przyszłej liczebności armji niemieckiej można coś odträcić to ostatecznie i Niemcy wchodzą w okres „deficytowych“ roczników (1916—1919) to niemniej nie ulega kwestji, że przez tę reformę stały się one tak potężnym czynnikiem militarnym, że powodu je to przerachowanie wszystkich dotychczasowych kalkulacji politycznych. Powoduje je tembardziej, że wszystkie niemal państwa zainteresowane, z wyjątkiem Polski, przeprowadziły już znaczne wzmocnienie swego wysiłku militarnego, i że jak wiadomo zwiększyła swa armję także i Rosja, dając tem formalny punkt zaczepienia dla nowych zbrojeń niemieckich.

Jakie były tego przyczyny? „Gazeta Polska“ tak je określa:

W Berlinie nie poraz pierwszy wskazano na Moskwę, na jej rosnące zbrojenia, na co raz czynniejszą działalność w Europie dyplomacji Związku sowieckiego skonjugowaną z coraz natarczywszym interwenjowaniem Trze-

ciej Międzynarodówki ułatwionym przez tak tykę „frontów ludowych“. Moskwa ze swej strony nie czekała na ujawnienie zbrojeń niemieckich aby uzasadnić swoje cytatai z Mein Kampf i z pism Alfreda Rosenberga. Która strona naprawdę żywi nieprzyjazne wobec drugiej uczucia i zamiary? Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że obie strony — i to zdecydowanie — życzą sobie nawzajem rzeczy najgorszych, że każda nosi w sercu szczerą lęk przed przeciwnikiem, że śledzi za jego słowami i gestami aby światu całemu wykazywać gdzie jest rzeczywiście niebezpieczeństwo...

„Kurjer Poranny“ tak ocenił polityczne skutki decyzji niemieckiej:

Inicjatywa niemiecka z dnia 24 sierpnia jest niewątpliwie czynem, który przyspieszy tempo, a także powiększy skalę zbrojeń w Europie. Może w tym wszystkim kryje się pewna finta taktyczna, zmierzająca do stworzenia nowych warunków dla ewentualnych rozmów na tle ustalenia granic zbrojeń. Szanse konferencji „pięciu“ nie są nadzwyczajne. Obecnie jeszcze trudniej przedstawiać się będzie sprawa ustalenia planu dla „Locarna powietrznego“.

Berlin wprowadził dodatkowy element siły, którym będzie mógł operować podczas wszystkich przyszłych konferencji międzynarodowych. — Trzeba przyznać, iż decyzja kanclerza dotyczy zagadnienia, leżącego w sferze pełnej suwerenności Rzeszy. Podkreśla nie to trzeba zrobić, gdy chce się zachować zupełną obiektywność w ocenianiu sytuacji niemieckiej. W Berchtesgaden doszedł najwidoczniej kanclerz do przekonania, iż Niemcy powinny wycofać się z dwuznacznej sytuacji, w której znalazły się w Hiszpanji. Ona bowiem moeła tylko utrudniać sytuację negocjacyjną, nie dając natychmiastowych realnych korzyści taktycznych. Przystąpienie do paktu o niemieszaniu się, nagłe i bez zastrzeżeń, świadczy tylko o zmniejszeniu wania się i poświęcenia korzyści mniejszych dla większych. Zresztą karta hiszpańska nie została jeszcze wygrana.

Inicjatywa z dn. 14 sierpnia jest typową ilustracją polityki dynamizmu. Zdaje się jednak, iż tę metodę dotychczas monopolizowały inne państwa.

A co wówczas...

Od 24 sierpnia upłynęło blisko dwa tygodnie. Prasa polska nie przestaje się tym faktem interesować — przytoczyliśmy główne opinie, jakie ukazały się w tym czasie. Niewątpliwie głosy te jeszcze się nie skończyły — obok wizyty gen. Rydza Śmigłego w Paryżu i procesu moskiewskiego zbrojenia niemieckie najbardziej interesują dziś opinie publiczną.

Wut.

Firma, która zapewnia sobie udział w VII Targach Wołyńskich w Równem (13-27 września)

dba o swój rozwój
troszczy się o zdobycie nowej klienteli
należyście pojmujcie własne interesy
docenia znaczenie wielkiej imprezy handlowej Kresów Wschodnich —

VII Targów Wołyńskich —

chłonnego rynku zbytu.

Czyś zamówił już stoisko?

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Targów Wołyńskich — Równe, Zarząd Mlejski

P. K. O.

Pewność — Zaufanie

Z dniem 1 września b. r. został rozszerzony zakres działania Oddziału P. K. O. w Wilnie przez

otwarcie subkont czekowych
oraz
przyjmowanie zleceń inkasowych

Posiadanie subkonta czekowego daje szereg udogodnień i ułatwień sferom przemysł-handlowym ziem półn.-wschodnich.

Zgłoszenia na otwarcie subkonta przyjmuje oraz informacji udziela

ODDZIAŁ P. K. O. w WILNIE

ul. Mickiewicza nr. 32

Arabowie nie chcą konferować z Żydami

17 tys. wojsk brytyjskich w Palestynie

LONDYN. (Pat.) Z Palestyny nadeszła wiadomość, że na odcinku Tulkarem—Janin między wojskami a liczniejszym oddziałem Arabów odbyła się na wielką skalę zakrojona bitwa, w której brało udział 300 Arabów, przybyłych z Syrii i Iraku pod wodzą słynnego przywódcy syryjskiego Tawaj Kanli. Arabowie uzbrojeni byli w nowoczesne karabiny oraz karabiny maszynowe i posługiwali się dokładnymi mapami sztabowymi. Mundury ich składały się z koszul khaki, czerwonych fezów i sandałów. Manewrowali oni jak wyćwiczony oddział wojska, posługując się bardzo zręcznym systemem sygnalizacyjnym. Atak przeprowadzony został wczesnym rankiem. Dopiero około południa udało się wojsku rozbić oddział arabski, który stracił około 25 zabitych i bardzo wielu rannych. Strały wojska nie zostały ustalone.

W Jerozolimie podjęto energiczne zarządzenia, celem wzmocnienia bezpieczeństwa. Patrole na ulicach i szosach, wiodących do miasta, zostały wzmocnione. Przy głównych wejściach do miasta wzniecone zostały nowe barykady. Przywódcy arabscy przyznają, że sytuacja jest

bardzo groźna i że nie posiadają oni władzy nad elementami skrajnymi. Przywódcy żydowscy w dalszym ciągu wyrażają gotowość odbycia bezpośredniej konferencji z Arabami dla omówienia trudności, ale Arabowie odmawiają, wychodząc z założenia, że odbycie spotkania z Żydami stanowiłoby przyznanie, że Żydzi posiadają prawa polityczne w Palestynie.

Prasa londyńska podkreśla, że zapowiedziane wzmocnienie garnizonów brytyjskich w Palestynie wyniesie około 10,000 ludzi i składać się będzie z 12 bataljonów piechoty, 4 kompanij saperów i formacyj pomocniczych. W ten sposób ogólna liczba wojsk brytyjskich w Palestynie wyniesie około 17,000 ludzi, co uważane jest za wystarczające na wypadek, gdyby rząd postanowił wprowadzić stan wojenny. Wyjazd z Anglii dodatkowych sił zbrojnych nastąpić ma w przyszły piątek. Przed wysłaniem wojsk do Palestyny rząd brytyjski pragnie uzyskać raport od wysokiego komisarsza, czy energiczniejsza polityka wpłynęła na zmianę sytuacji. W kołach rządowych uważają mianowicie, że bezpodstawne pogłoski o ustępowach przyczyniły się w znacznym stopniu do pogorszenia sytuacji, wzmocniając Arabów w przekonaniu, że rząd brytyjski nie podejmie ostrzejszych zarządzeń.

Dr. med. M. BURAK

Choroby wewnętrzne. Specj. serca, przemiany materji.

POWRÓCIŁ.

Zawalnia 16, tel. 564. przyjm. 8-10 i 4-6

Kronika Tygodniowa

Dwa pancerniki

Uroczystości polskie we Francji, zakończyły się wspaniałą rewją w Nancy. Generał Rydz Śmigły odbierał defiladę u stóp pomnika Stanisława Leszczyńskiego w stolicy Lotaryngji, perły korony francuskiej, Lotaryngji gdzie wiele starych rodzin francuskich nosi jeszcze nazwiska polskie, a Muzeum w Lunewille przypomina tragiczne dzieje szczytu potęgi francuskiej i zmierzchu polskiej.

Ze wszystkich prowincji francuskich Alzacja i Lotaryngja tradycyjnie przechowały największą ilość sympatyj do Polski. Nie były to sympatje tylko platoniczne. Wzrost potęgi Rosji i Prus spowodował rok 1813 i rok 1870. Prowincje przechodzące z rąk do rąk, niszczone i nekane kląskami wojny, co drugie pokolenie widziały w tragicznym losie Polski coś braterskiego, bliskiego, nieomal własnego.

To też przykrym dysonansem na tle tradycyjnie życzliwych artykułów prasy alzackiej i lotaryńskiej był artykuł w L'Est Republicaine (największy dziennik lotaryński) jaki się ukazał w maju 1926 roku. Autorem był obecny pu-blicysta Illustration p. Ludwik Naderu. Artykuł

był wymierzony przeciwko nowej mapie Europy i kończył się w ten sposób: „nie ulega wątpliwości, że byłoby daleko korzystniejszym dla Francji, ażeby zamiast Polski i Małej Ententy istniała nadal zreformowana Austria i odrodzona na Rosja. Jest rzeczą niezmiernie trudną manewrować na morzu przeciwko nowoczesnym pancernikom (Niemcy i Rosja) mając do pomocy kilka krążowników starego typu“.

Artykuł ten był niewątpliwie odbiciem tego co pod przykrywką życzliwego sentymentu myślała wówczas przeciętna Francja mieszczańska. Francja niepodróżująca, Francja prowincjonalna, dla której wyjazd do Paryża o 5 godzin od Nancy był wydarzeniem turystycznym.

Opowieść o pancernikach i krążownikach w roku 1926 była zresztą opowieścią słuszną. Ale historia miewa swoje kaprysy. Do roku 1936 krążowniki znacznie się zmmodernizowały, a nowoczesny groźny pancernik z pierwszych lat powojennych, stał się sam „starym dobrym pancernikiem“ typu 1919 roku. Oczywiście z wyłączeniem techniki militarnej.

Jeszcze większe zrównanie nastąpiło w krajnie kołysek. Oba państwa polskie i francuskie będą liczyły w roku 1946 po 40 milionów ludności. Rumunja będzie wówczas liczyła 30 milionów i Jugosławia 20. Załoga starszowieckich „krążowników“ będzie tedy przeszło dwa razy

liczniejsza od załogi „nowoczesnego pancernika“.

Sądzę, że bez ubliżenia dla załogi 3-ch krążowników prymat kulturalny przyznamy pancernikowi. Ale kultura nie zawsze idzie w parze z obronnością nazewnątr. Na przykładzie Hiszpanji możemy stwierdzić, że niezawsze stara kultura i stara rasa jest w tym względzie wyższa od młodej, żarliwej, mistycznej i religijnej.

Niewątpliwie serdeczność z jaką Francja przyjmowała przedstawiciela Armji Polskiej, tej Armji, z którą wspólne zwycięstwa wyrły się na Łuku Triumfalnym w Paryżu, spowodowana jest nie tylko wypadkami w Hiszpanji. Jest ona również wynikiem systematycznego wzrostu poczucia paritetu pomiędzy Polską i Francją. Dało się to odczuć i w byłym księstwie Stanisława Leszczyńskiego. Kiedy jeszcze w roku 1927 sympatja lotaryńczyków nosiła od cień protekcyjno-klepiący po ramieniu, w roku 1935 wyczułem już wyraźne zaciekanie sprawami polskimi, szacunek dla osiągniętych rezultatów, podziw dla jedności Narodu, wzrostu siły Państwa, ciągłości Rządu, Społeczeństwo lotaryńskie rozbiło na Krzyż i Front Ludowy w działaniu, nasze organizacje robotnicze, kłócące się, ale nie rozdwojone, radykalne, ale patriotyczne. Przemysłowcy lotaryńscy, tworząc urządzenia sportowo-kulturalne dla robotników francu-

skich, wzorowali się na urządzeniach polskich. Polską młodzież robotniczą, wychowaną we Francji częściowo awansowała do klasy średniej. Małżeństwa mieszane polsko-francuskie, nieliczne w pierwszych latach powojennych, obecnie stają się coraz liczniejsze.

Zacieśnianie się węzłów polsko-francuskich i najważniejszy bodajże wzrost poczucia równości pomiędzy Polską i Francją, skłania nas do omówienia sytuacji robotników polskich we Francji. Sprawy bolesnej dla każdego Polaka, sprawy w której strona francuska ma niewątpliwie wiele grzechów na sumieniu.

Przy pomocy robotników polskich, Francja odbudowała swój wielki przemysł, prawie doszczętnie zniszczony przez Wojnę Światową. Płodność emigrantów polskich stała się zastrzykiem Woronowa dla wymierających departamentów. Największy przyrost ludności we Francji wykazują departamenty w których pracują emigranci włoscy i polscy. A przemysł i kolyska to są przecież dwa filary francuskiej potęgi i jej światowego prestiżu.

Tymczasem jeszcze doniedawna w miastach i osiedlach francuskich działy się rzeczy, które mogły poważnie zachwiać sympatję społeczeństwa polskiego do Francji. Wysiedlanie robotników polskich przy asyście oddziałów policji i żandarmerji, zmuszanie nieszczęśliwych do poz-

Dobrodziejstwo dla bielizny!



Gdy mydło do prania usuwa wszelki brud z tkaniny, a przytem jej nie niszczy, to nic dziwnego, że bielizna przetrwa długie lata i zawsze będzie wyglądała jak nowa.

Do namoczenia
**PROSZEK
SCHICHTA**

MYDŁO JELEN SCHICHT

„Wsypa“ sowieckiego dziennikarza

W chwili obecnej w Sowietach gorliwie wykrywają „trockistów“. Gorliwość ta nie zna granic. Pewien pan, który przybył ostatnio z Moskwy, opowiadał, że nawet człowiek, który przed kilku laty liczył wśród swych znajomych jakiegoś trockistę, jako rzekomy trockista może przynajmniej wylecieć z posady, o ile nie spotka go gorszy los. Otóż w Czelabińsku dyrektor fabryki Tabakow został wykluczony z partii jako trockista, przyjaciel i opiekun rozstrzelanego trockisty Dreicera. O tem wykluczeniu została umieszczona notatka w miejscowej gazecie „Czelabiński raboczyj“, którą redaguje nie inni Syrkin.

Korespondent „Izwestij“ w Czelabińsku Dubinskij przeczytał notatkę i przesłał odpowiedni telegram swej redakcji. 29 sierpnia fatalna notatka ukazała się w „Izwestjach“. Ale dyrektor Tabakow miał „mocne plecy“ w Moskwie. Centralny Komitet Partii Komunistycznej uznał jego wykluczenie z partii za nieuzasadnione, redaktor Syrkin otrzymał nagane za umieszczenie notatki o wykluczeniu bez poprzedniego sprawdzenia podstaw tego wykluczenia, korespondent Dubinskij zaś został wydalony z posady.

Ciekawa i pouczająca historia. Okazuje się, że według centralnego Komitetu Partii Komunistycznej sam fakt wykluczenia dyrektora Tabakowa z partii przez miejscową organizację nie wystarczył aby o tem pisać. Dziennikarz względnie redaktor musiał sprawdzić, czy skazanie dyrektora było uzasadnione. Korespon-

dent zaś nie mógł polegać na informacji miejscowej gazety, odpowiadającej zresztą prawdzie i musiał również sam zbadać okoliczności...

Wymagania Centralnego Komitetu do rzetelności i sumiennosci pracy dziennikarskiej są nieco wygórowane. Wyobrażam sobie, w jakiej sytuacji znalazłby się nasz sprawozdawca sądowy, gdyby nie mógł pisać o wyrokach sądowych lub dyscyplinarnych bez poprzedniego zbadania słuszności tego wyroku.

Może ten system ma swe zalety. Ale czy tak szczerze zasady stosują się w prasie sowieckiej zawsze, czy też tylko wówczas, jeżeli skazany ma „mocne plecy“.

Sp.

Baloniki Fuchsa nad wschodnią granicą

Baloniki, wypuszczone przez firmę Fuchsa z lotniska mokotowskiego w czasie startu balonów do zawodów o puchar Gordon Bennetta, poleciały hen, aż ku granicom kraju. Jak wynika z nadesłanych do fabryki kartek, które doczepione były do baloników, niektóre z nich opadły aż w Brześciu, Pińsku, a kilka nawet w Kamieniu Koszyrskim i dalej w pobliżu granicy sowieckiej.

Ponieważ są to dopiero pierwsze meldunki, jest wiele prawdopodobne, że niektóre baloniki poleciały poza granicę państwa.

Przypomnieć należy, że każdy kto znajduje balonik i nadesłanie do fabryki Franciszka Fuchsa i Synowie odcepioną od balonika karteczkę, otrzyma w upominku tabliczkę czekolady „Lotnik“.

ze świata filmu

W Warszawie praca wre

Z przyjemnością możemy stwierdzić, że nasza rodzima produkcja dźwiga się ze swego dotychczasowego letargu. Film dźwiękowy niespodziewanie dobrze przyczynił się do rozwoju polskiego przemysłu filmowego. Nie zdążył się jeszcze rozpocząć na dobre sezon filmowy, a już pierwsza komedia polska w tym sezonie „Mały Marynarz“ ujrzała w Wilnie światło dzienne. Jest to pierwsza jaskółka szeregu zapowiadanych i ukończonych, względnie będących już na ukończeniu filmów.

I tak na czele kroczy polski film historyczny „Barbara Radziwiłłówna“, realizacji Józefa Lejtesa, z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej. W roli króla Zygmunta Augusta występuje Witold Zacharewicz. Ukończona została realizacja filmu w/g popularnej powieści Mniszkówny „Trędowata“ z Elżbietą Barszczewską i Franciszkiem Brodniewiczem w rolach głównych. Nie zapomniano i o arcydziełach literatury polskiej. „Wienna rzeka“ Żeromskiego trawestowana jest na ekran przez reżysera Buczkowskiego. Obsada: Baśka Orwid, Cybulski, Brodniewicz, Andrzejewska. Prawdziwą niespodzianką przygotował Libkow — Film. Otóż zapowiada ta wytwórnia zrealizowanie pod reżyserją jednego z najzdolniejszych reżyserów polskich — Juljusza Gardana, aż trzech arcydzieł Aleksandra Fredry: „Zemsta“, „Pana Jowialskiego“ oraz „Ślubów panińskich“. Na pierwszy ogień idzie „Zemsta“. Obsada jeszcze nieznana. Odważnym realizatorom należy życzyć z całej

duży powodzenia. Popularną naszą gwiazdę Smosarską, zobaczymy w tym sezonie w jeszcze jednej komedji, już ukończonej — „Jadzia“, w otoczeniu Żabczyńskiego, Znicza, Cwiklińskiej i Sielańskiego. Genre komedjowy jest zresztą najliczniej reprezentowany. A więc „Fredek uszczęśliwia świat“, reżyserji Ziemińskiego, z Czaplickim, Loda Halamą, Lubieńską i Fertnerem, „Ada, to nie wypada“ — reżyserji Toma, z Niemirzanką, Żabczyńskim, Zimińską, Andrzejewską, Fertnerem i „Lopkiem“—Krukowskim. Oddawna zapowiadana jest pierwsza polska komedia sensacyjna produkcji Gulanickiego „Tajemnica panny Brinx“ z Alną Kar. Znicz, Żabczyński, Kurnakiewicz i Żelichowska dopełniają obsady.

Iście amerykański, szeroki gest ma Eugenjusz Bodo, jeden z naszych najpopularniejszych gwiazdorów. Po ukończonej już komedji „Dwa dni w raju“, z Grossówną, Fertnerem i Sielańskim, „zabrał“ się Bodo do swego drugiego filmu p. t. „Amerykańska Awantura“. We wrześniu wyjeżdża cały zespół do... Ameryki na plenery. Zespół to: Bodo, Cwiklińska, Nakoneczna, Znicz, Sielański, Adam Didur oraz Frenkiel. Wytwórnia „Libkow Film“ jest obecnie w trakcie realizacji komedjo-satiry „Pani minister tańczy“. Zobaczymy w niej pierwszego polskiego ministra-kobietę i to wiele uroczą (Tolę Mankiewiczównę). Reżyser Juljusz Gardan zaangażował również do tego filmu Cwiklińską i Orwida.

gonom, ani francuskim, ani polskim i duchowo oderwanych od obu krajów. Organizacje polskie, szkoły polskie, duszpasterstwo polskie — musi istnieć dla tych i wśród tych, którzy są obywatelami polskimi i do Polski wrócić zamierzają. Bezrobotni — Polacy nie powinni być wydalani, ale osadzeni na roli. W departamentach zachodnich i centralnych znajduje się jeszcze sporo ziem, porzuconych przez właścicieli. Wreszcie osadnictwo w kolonjach francuskich mogłoby znakomicie ulżyć przeludnieniu naszych małych miasteczek, a żywiłom bardziej przedsięwzięciem na emigracji otworzyć ujście dla energii.

Sojusz polsko-francuski powiniennem być w pierwszym rzędzie sojuszem praktycznym. Leży to zarówno w praktycznej naturze francuskiej jak i w potrzebach Polski dzisiejszej. Obaj kręje idealnie się uzupełniają. Francja ma pieniądze, a Polska ludzi. Francja posiada przestrzeń, a my emigrantów. Francja posiada doświadczenie ras starych i kulturalnych, a Polska energię ras młodych i żywotnych.

Podstawą jednak sojuszu musi być poczucie równości obu stron. Stare pojęcia i stare uprzedzenia winny ustąpić nowym prawdom. Niema już w Europie starego krądownika i no woczesnej Normandji. Są prosto dwa pancerniki!

KAZIMIERZ LECZYCKI.

Ze występy w radio mogą być również drogą do zrobienia kariery filmowej — o tem przekonały się „asy“ „Wesołej Lwowskiej Fali“ — panowie Szczepko, Tońko i Stroń. „Wkrótce będzie lepiej“ — to tytuł pierwszej ich komedji filmowej, którą nakręcają pod wprawem kierownictwem jednego z naszych najlepszych reżyserów komedjowych — M. Waszyńskiego. Partnerami ich są: Loda Niemirzanka, Żabczyński, Fertner oraz Sielański.

Wytwórnia Leo-Film „targnęła“ się na popularną komedję Wincenego Rapackiego „Papa się żeni“. Reżyseruje również Waszyński. Zespół — pierwszorzędnym: Lidja Wysocka, Zimińska, Andrzejewska, Brodniewicz, Fertner, Sielański.

Czy film polski sięgnął nareszcie, w poszukiwaniu tematu, do tak fotogenicznej atmosfery, jak wielkie redakcje do życia dziennikarskiego? Tak przynajmniej należy sądzić z tytułu zapowiadanej przez „Orion-Film“ komedji „Pan redaktor szaleje“. Reżyserować będzie pan Nowina-Przybylski. Obsada jeszcze nie ustalona.

Doczekała się realizacji filmowej piękna nowela Henryka Sienkiewicza „Hania“. Film jest już przez wytwórnię „Quadra“ całkowicie ukończony. Reżyserował Waszyński. Gra Marja Bogda i Adam Brodzisz.

Filmem historycznym będzie obraz „Pieśń o wielkim rzeźbiarzu“, reżyserji Nowiny-Przybylskiego, poświęcony pamięci Wielkiego Marszałka. Należy się spodziewać, że poziom tego filmu godny będzie wzniosłego tematu. Oryginalny temat obrała sobie wytwórnia „Legja-Film“. „Ludzie Wisły“ to pierwszy film z życia pracowników rzeki. Zdjęcia plemnerowe dokonane zostały na szlaku wiślanym. Główne role kobiece odtwarzają Stanisława Wysocka oraz Ina Benita.

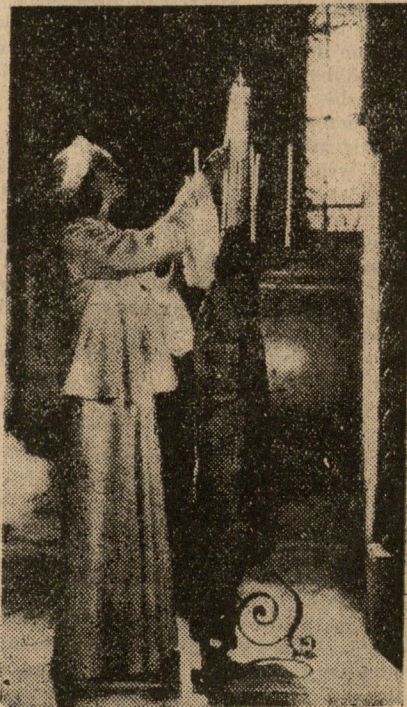
Nasz największy komik filmowy — Adolf Dymsha również nie próżnuje. Zobaczymy go w tym sezonie w paru komedjach. Jedną z nich — to „Bolek i Lolek“. W filmie tym Dodek będzie grał sam z sobą, odtwarza bowiem w tym obrazie rolę podwójną. Obok niego grają Fertner, Znicz oraz Grabowski.

W tym roku odbyły się również narodziny pierwszych, zakrojonych na większą skalę filmów żargonowych. „Green-Film“ wyprodukował obraz p. t. „Idł miła fidi“ ze znaną aktorką Moly Piken. „Legja-Film“ ukończyła już zdjęcia filmu p. t. „Frejliche Kapconym“ (Wesoła Nędza).

Jak widziany, tegoroczny sezon ilościowo przedstawia się wyjątkowo korzystnie. Należy się spodziewać, że jakoś dorówna ilości. A teraz w związku z powyższym — mały „bilans zatrudnienia“ naszych artystów i reżyserów filmowych.

Otóż najwięcej zatrudnieni są w filmie nasi komicy, a to ze względu na zdecydowaną przewagę ilościową komedji filmowej. Nazwisko

Znakomita polska artystka filmowa w nowej kreacji



Na zdjęciu naszym widzimy słynną artystkę filmową Polę Negri w efektywnej kreacji nowego filmu „Moskwa—Szanghaj“. Film ten, został nakręcony w Niemczech pod kierownictwem Pawła Wegenera.

Znieza, Sielańskiego i Mieczysława Cwiklińskiej powtarza się ciągle. Są to niewątpliwie najbardziej zatrudnione gwiazdy naszego firmamentu filmowego.

W tym sezonie spotykamy również dość często nazwisko Fertnera. Eugenjusz Bodo i Adolf Dymsha trzymają się swej dotychczasowej normy: dwóch—trzech filmów rocznie. Z „amantów“ zdecydowane wybił się na plan pierwszy Żabczyński. Pobit on w tym roku rekord zatrudnienia. Po nim idzie nasz „reprezentacyjny“ amant — Franciszek Brodniewicz. Młody Zacharewicz awansował — powierzenie mu roli króla Zygmunta Augusta jest tego najlepszym dowodem. Szkoda, że nazwisko Cybulskiego nie powtarza się zbyt często w zapowiedziach filmowych. Czyżby ten wyjątkowo zdolny artysta nie był w tym roku należycie wykorzystany?

Loda Niemirzanka to nowoschodząca gwiazda na firmamencie komedji filmowej. Również dobrze znana Judzia Andrzejewska zatrudniana jest coraz częściej. Należy się spodziewać, że ta tak dobrze zapowiadająca się artystka wyrobi się na jedną z czołowych gwiazd filmu polskiego.

Niemalą niespodzianką jest dla wilnian debiut filmowy dobrze nam znanego z teatru na Pohulance Mieczysława Węgrzyna. W filmie „Płomienne serca“ pokaże Węgrzyn co umie. A umie dużo.

Tak oto przedstawia się tegoroczny bilans pracy w atelier warszawskich.

A. Śli.

Sekretarz L. N. Avenol jedzie do Rzymu

GENEWA. (Pat.) — Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol udaje się do Rzymu, gdzie odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych Ciano. Nie ulega wątpliwości, że wizyta Avenola na kilka dni przed zebraniem się Rady Ligi i Zgromadzenia, które otwarte zostanie 21 bm., będzie miała doniosłe znaczenie. Rozmowy Avenola z kierownikami polityki włoskiej dotyczyć będą wznowienia współpracy Włoch z Ligą Narodów, przerwanej w okresie stosowania sankcyj. Zaznaczyć należy, że konflikt włosko-abisyński nie figuruje już na porządku obrad Rady Ligi ani Zgromadzenia.

Gugsa wręczył Mussoliniemu wszystkie odznaczenia nadane przez negusa

RZYM (Pat.) — W obecności ministra kolonii Mussolini przyjął dziś rano w pałacu we neckim dedzaka Gugse, który przybył do Rzymu w celu złożenia hołdu Gugsa wyraził uczucia wierności i podziwu dla Włoch i ich wielkiego wodza. W odpowiedzi Mussolini oświadczył, iż ocenia dowody przyjaźni, złożone przez Gugse i dodał, że pod sztandarem Włoch ludność Abisynji korzystać będzie z dobrodziejstw pokoju. W zakończeniu Gugsa wręczył Mussoliniemu wszystkie odznaczenia cesarskie, nadane mu przez byłego negusa.

Sierpień prawie bez deficytu

WARSZAWA. (Pat.) Miesiąc sierpień według tymczasowych zestawień Ministerstwa Skarbu zamknięty został kwotą dochodów 167,819 tys. zł. i wydatków — 170,806 tys. zł. Przewyżka wydatków nad dochodami daje niedobór — 2,986 tys. zł.

Sierpień w ciągu roku budżetowego jest zaw sze miesiącem o najmniejszych wpływach z danin publicznych. Przeciętą dochodów od kwiet nia do lipca włącznie wynosiła 175,4 milj. zł. wobec 167,8 milj. zł. w sierpniu ub. r. Wskutek tego zmniejszenia dochodów również wydatki w sierpniu musiały ulec pewnej redukcji i wyniosły 170,8 milj., podczas gdy przeciętna za pierwsze 4 miesiące bież. roku budżetowego wykazuje 174,9 milj. zł.

Deficyt budżetowy w sierpniu 1935 r. wynosił 29,7 milj. zł., przyczem ogólna suma dochodów w sierpniu r. ub. (w układzie budżetu tegorocznego) wyniosła 149,9, a wydatków 179,6 milj. zł.

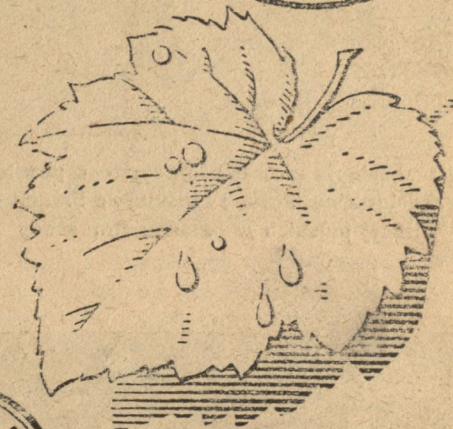
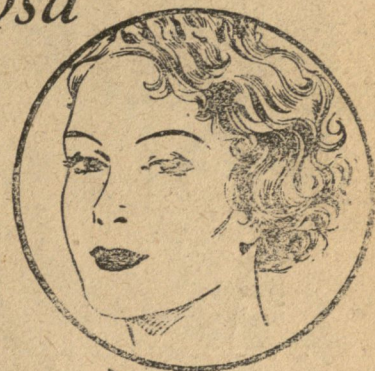
FILMOWANIE ZNANYCH ZBRODNIARZY

WASZYNGTON. (Pat.) Szef federalnej tajnej policji Edgar Hoover wystąpił z projektem filmowania wszystkich znanych zbrodniarzy i pokazywania tych filmów w kinach, tak aby publiczność mogła się zaznajomić z ich wyglądem, mową, ruchami i t. d. Zdaje się, że projekt ten będzie wkrótce wprowadzony w życie przy parciu wielkich firm hollywoodzkich.

Cera świeża jak rosa

Świeżość cery jest warunkiem jej piękności. Zastanówcie się, jaką szkodę może jej przynieść nieodpowiednie mydło...

Tylko dobre mydło — Elida 7 Kwiatów — stanowi podstawę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita piana usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i dzięki temu czyni cerę miękką i delikatną.



Wizyta paryska

(Od własnego korespondenta)

Baryż, we wrześniu.

Stosunki między narodami regulują nietylko pisane dokumenty i prawno-dyplomatyczne układy. O wiele większy wpływ od opatrzonych pieczęciami pergaminów ma nieraz — samo życie. Życie zaś wymaga niejednokrotnie bezpośrednich kontaktów, które mogą się okazać o wiele bardziej użyteczne, niż pełen zastrzeżeń i subtelności — język dyplomatyczny. Bezpośredni kontakt dostarcza bowiem nietylko sposobności do zacieśnienia istniejących już węzłów, lecz staje się również ważną dla opinii publicznej manifestacją istniejącego już zbliżenia.

Wzajemne stosunki pomiędzy Francją a Polską normuje istniejący od r. 1921 układ sojuszu. Układ ten odpowiada zarówno interesom obojga państw, jak i tradycyjnym węzłom uczuciowym, jakie się w ciągu dziejów wytworzyły pomiędzy Francją a Polską. Współpraca ta była zresztą zupełnie naturalna: była ona wypisana nie na pergaminach, lecz prosto na geograficznej karcie. Dlatego też układ francusko-polski przetrwał próbę czasu i w ciągu lat 15 okazał się niezbędnym nie tylko dla interesów obojga państw, lecz także dla pokoju Europy. W ciągu ostatnich lat istniały może pewne rozbieżności poglądów co do najbardziej skutecznych metod zapewnienia pokoju w Europie — nigdy jednak nie było pomiędzy Paryżem a Warszawą jakiegokolwiek różnicy co do samej istoty współpracy francusko-polskiej, którą obydwa strony zawsze uważały za jedną z głównych podstaw swej polityki. Dlatego też obecna wizyta generalnego inspektora sił zbrojnych i Naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego jest tylko jednym z ogniw stwierdzających ciągłość tej współpracy, której konieczność obydwa państwa zawsze i niezmiennie uznawały.

Nie zmniejsza to zresztą w niczym wyjątkowego znaczenia tej wizyty, która stała się świętą manifestacją przyjaźni łączącej obydwa kraje. Przez niezwykle gorące przyjęcie, jakie zgotował Paryż gen. Rydzowi Śmigłemu, Francja okazała swe uczucia dla Polski. Wystarczy rzucić okiem na sprawozdania prasowe, spojrzeć na liczne fotografie, jakieapełniają szpalty pism paryskich, aby zdać sobie sprawę, że przymiotnik serdeczny jest za słaby na oddanie istotnych nastrojów, jakie ożywiały Paryż

w ciągu tych kilku dni. Prawdziwej miary nie należy zresztą szukać na szpaltach dzienników — trzeba raczej przekonać się samemu o tem przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z „szarym człowiekiem“, trzeba było pójść na ulicę, do tramwaju, czy do „metra“, aby przekonać się o zainteresowaniu tą wi-

zycy i o sympatji, jaką ona wzbudziła wśród szerokich mas. Temperatura uczuciowa podniosła się istotnie o kilka stopni, gen. Rydz Śmigły stał się nagle, w ciągu kilku dni, jedną z najbardziej popularnych osobistości zdobywając sobie wstępnym bojem sympatje Paryżan. Podobnie serdeczny był kontakt z

członkami rządu francuskiego i z przed stawicielami wojskowości, wśród których gen. Rydz Śmigły oddawna cieszy się ogromnym uznaniem. Honory wojskowe, oddawane gen. Rydzowi Śmigłemu były istotnie wyjątkowe. Już na granicy francuskiej w Belfort przeddefilowały, w czasie krótkiego postoju pociągu, przed gen. Rydzem Śmigłym oddziały wszystkich pułków stacjonowanych w tej twierdzy. Wyjątkowy charakter miały również honory oddawane w Paryżu, na manewrach lotniczych w Szampanji, a przede wszystkim wielka defilada w Nancy na placu Króla Stanisława, która była jak zgodnie stwierdza prasa francuska — najbardziej imponującą rewią wojskową, jaka miała miejsce od czasu zakończenia wojny.

Podróż gen. Rydza Śmigłego niewątpliwie ma duże znaczenie i to nie wyłącznie wojskowe. Jest to zresztą zrozumiałe: gen. Rydz Śmigły jest nietylko naczelnym wodzem polskich sił zbrojnych, ale odgrywa także wyjątkową rolę w życiu obecnej Polski. Uwypuklała to cała prasa francuska wszystkich odcieni, która z naciskiem podkreślała ogromny autorytet moralny gen. Rydza Śmigłego i fakt, że zostało to oficjalnie potwierdzone przez ostatni okólnik rządowy. Niewątpliwie jednak doniosłość wizyty paryskiej gen. Rydza Śmigłego polega przede wszystkim na zacieśnieniu współpracy wojskowej polsko-francuskiej, która stale była uważana przez obydwa strony za konieczną. Współpraca ta była zawsze żywotna i jest prawie równie tradycyjna jak węzły uczuciowe łączące obydwa narody. Wizyta paryska gen. Rydza Śmigłego, podobnie jak i podróż warszawska szefa sztabu francuskiego gen. Gamelina, jest więc nowym dowodem bliskiej współpracy Francji i Polski, która była i jest realną koniecznością dla dalszej pokojowej ewolucji stosunków politycznych w Europie.

J. Brzękowski.

Powrót gen. Rydza-Śmigłego do Paryża

PARYŻ — Agencja Havasa komunikuje: wczoraj o godz. 23.15 gen. Rydz Śmigły przybył do Paryża ze Strasburga w towarzystwie gen. Stachewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Vacquereta i Ho rocha.



Zdjęcie przedstawia fragment defilady manewrujących oddziałów francuskich przed Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich gen. Rydzem Śmigłym w towarzystwie gen. Gamelina, przed cmentarzem poległych w Douaumont.

Otwarcie 16-tych Targów Wschodnich we Lwowie

Dnia 5 b. m. o godz. 10 w sali reprezentacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbył się akt inauguracji 16 Targów Wschodnich.

Na uroczystość tę przybyli: p. minister przem. i handlu Roman, podsekr. stanu w m. p. i h. dr. Rose, wiceminister spr. wojsk. gen. Litwiniowicz, wicemarszałek Sejmu Mudry, dyr. dep. m. p. i h. Kandel, przedstawiciele m. s. z.: wojewodowie lwowski, krakowski i tarnopolski oraz przedstawiciele miejscowych władz i reprezentacji sfer gospodarczych.

Przybył również ambasador Rzeszy v. Moltke oraz specjalna delegacja węgierskiego instytutu eksportowego.

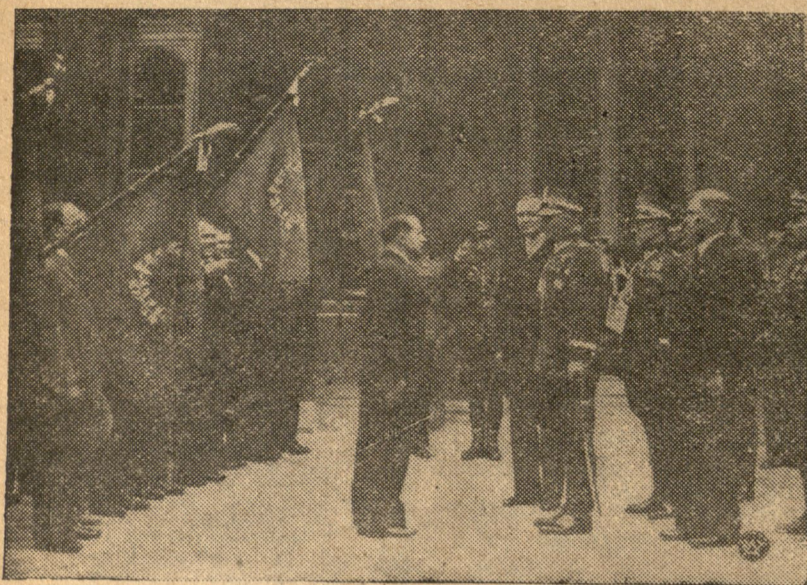
Prezes lwowskiej Izby Przem.-Handlowej p. Szarski powitał p. ministra przemysłu i handlu

oraz zgromadzonych gości, poczem wygłosił przemówienie b. premier Ponikowski, prezes Wystawy „Nasze lasy i ochrona przyrody“. Pomyślnych wyników życzył Targom poseł Ostrowski imieniem miasta Lwowa.

Następnie p. minister Roman wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił rolę poszczególnych działów polityki gospodarczej państwa, zaznaczając, że w naszych warunkach głównym zadaniem tej polityki winno być doprowadzenie wytwórczości przemysłowej do stanu, w którym odpowiadać ona będzie potrzebom obrony państwa.

Po zebraniu p. minister wraz z otoczeniem wyjechał na plac wystawowy i zwiedził Targi oraz Wystawę „Nasze lasy i ochrona przyrody“ wraz z wystawą łowiecką.

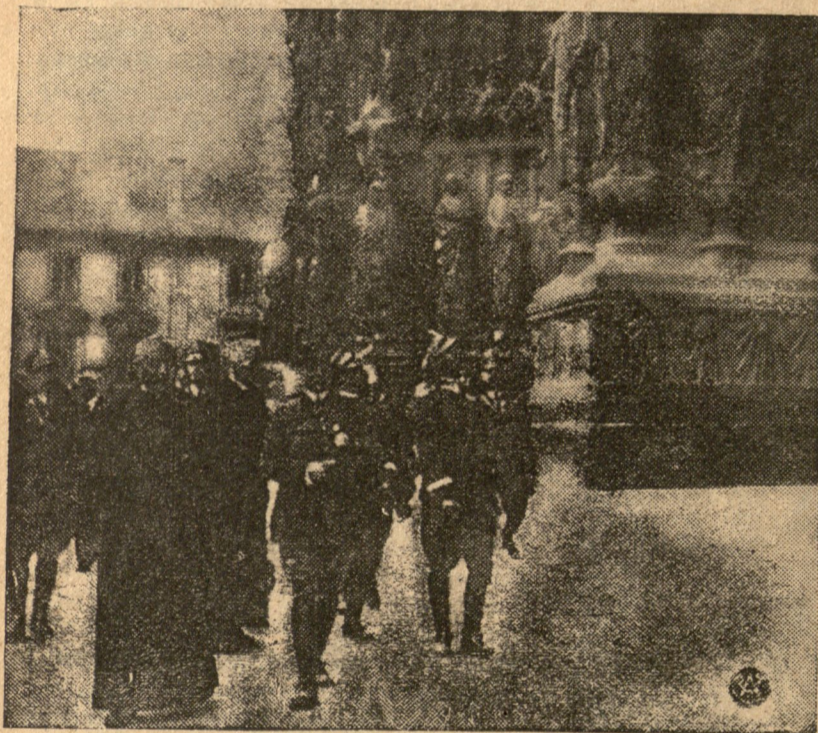
CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Zdjęcie przedstawia moment uroczystego powitania gen. Rydza-Śmigłego przez przedstawiciela Polonii Polskiej we Francji w czasie przyjęcia dla organizacji polskich w gmachu Ambasady polskiej w Paryżu.



Zdjęcie przedstawia moment wygłaszania przez gen. Rydza-Śmigłego przemówienia do Polonii we Francji podczas przyjęcia w Ambasadzie polskiej w Paryżu.

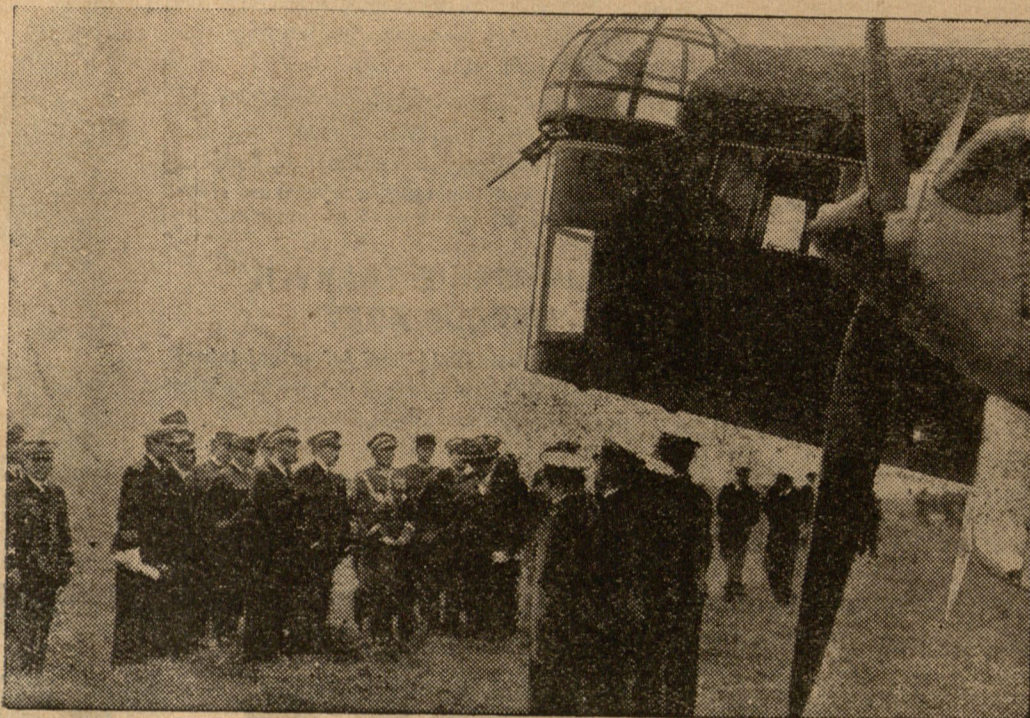


Gen. Rydz-Śmigły ogląda w towarzystwie biskupa z Reims Neveu, gen. Gamelin i otoczenia, słynną katedrę w Reims.



Zdjęcie przedstawia załogi trzech balonów polskich w następującej kolejności: a) Hynek Franciszek i Janik Franciszek. Warszawa (II), b) Burzyński Zbigniew i Pomaski Władysław (Poloja II), c) Janusz Antoni i Brenk Stanisław (L. O. P. P.).

Z pobytu gen. Rydza-Śmigłego We Francji



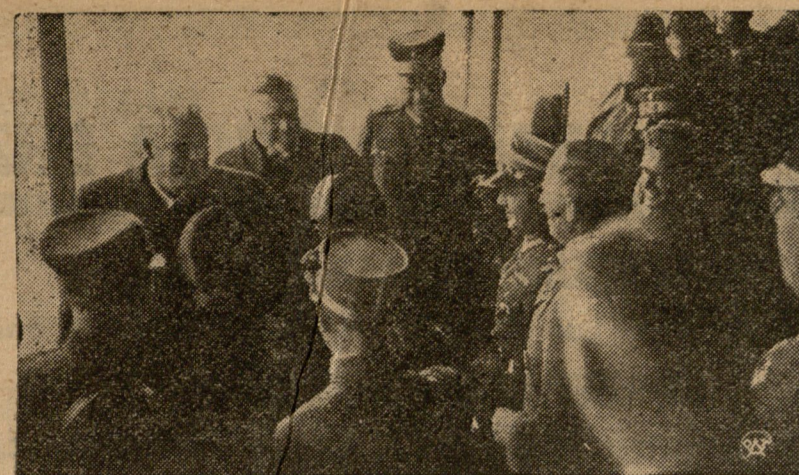
Gen. Śmigły-Rydz w porcie lotniczym przed potężnym francuskim samolotem bombowym.



Zdjęcie przedstawia moment defilady kawalerii francuskiej na terenie obozu manewrowego Sulpess w niedalekiej odległości od Chalons sur Marne, jaka odbyła się przed Prezydentem Republiki Francuskiej Lebrun, gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym, oraz generacją polską i francuską, po uroczystej dekoracji przez Prezydenta Francji Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Wielką Wstęgą Legji Honorowej.



XVII-ty Kongres Międzysojusznicy Organizacji b. Kombatantów, t. zw. Fidacu w Warszawie. Onegdaj rozpoczął się w Warszawie 17-y kongres Fidacu. Zdjęcie przedstawia prezesów Fidacu 11-państw przed grobem Nieznanego Żołnierza, po złożeniu wienców z szarfami o barwach narodowych na grobie.

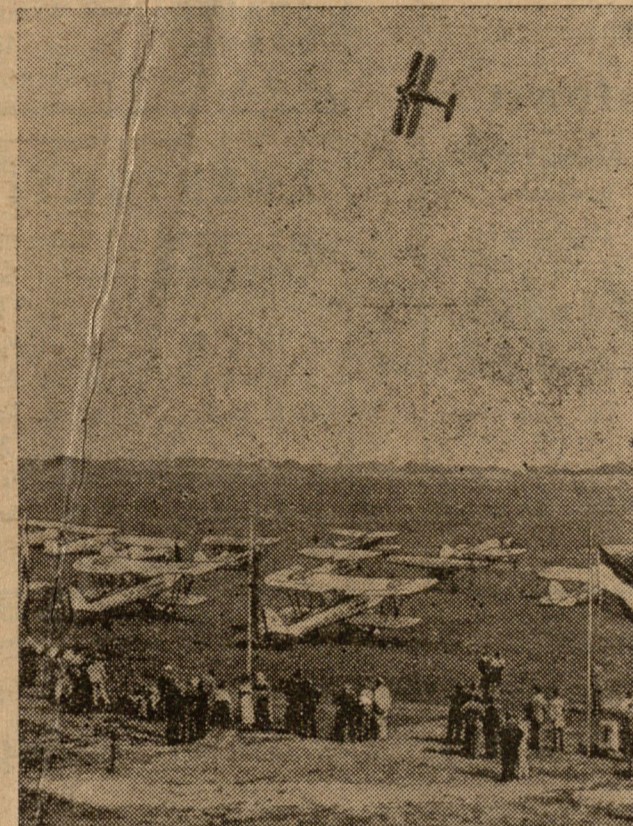


Z Międzynarodowych Zawodów Konnych w Rydze. Zdjęcie przedstawia moment przedstawiania ekipy polskiej, biorącej udział w Międzynarodowych Zawodach Konnych w Rydze Prezydentowi Republiki Łotewskiej (Ulmanisowi).



Prezes Fidacu w Warszawie w towarzystwie prezesa gen. Góreckiego.

W Holandji otwiera przy współudziale zagranicznych lotników nowy port lotniczy. (Z lewej na prawo).



W Burgos nacjonalści urządzili zbiórkę złota, drogich kamieni, i kosztowności, które potem zostaną przekazane narodowemu komitetowi obrony. (Zdjęcie na lewo).

POGRZEB Ś. P. REDAKTORA POSŁA WOJCIECHA STPICZYŃSKIEGO



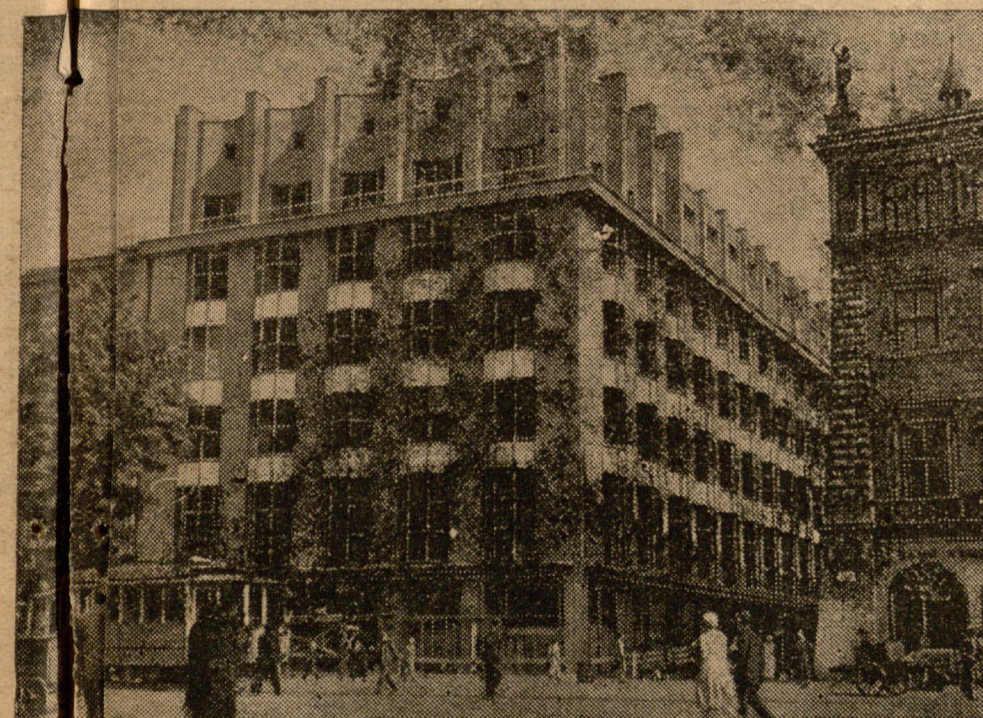
Onegdaj w godzinach rannych zostały złożone na wieczny spoczynek zwłoki znakomitego dziennikarza i publicyści ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego, posła na Sejm Rzeczypospolitej, naczelnego redaktora „Kurjera Porannego”. Zdjęcie przedstawia fragment konduktu pogrzebowego ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego.



Zdjęcie przedstawia premiera gen. Składkowskiego, marsz. Senatu Prytora i marsz. Sejmu Cara, podążających za trumną ś. p. Stpiczyńskiego.



Zdjęcie przedstawia trumnę na chwilę przed spuszczeniem jej do mogiły.



Kraków posiada nowy, gmach tow. ubezpieczeniowej Fenix.



Rodzina ś. p. Stpiczyńskiego nad otwartą mogiłą.

Fundusz Pracy podejmuje akcje poradnictwa zawodowego

Fundusz Pracy zamierza przystąpić do zorga nizowania w ciągu bieżącego roku szkolnego na terenie całego państwa sieci ośrodków poradnictwa zawodowego. Akcja poradnictwa zawodowego ma na celu ułatwienie młodzieży obrania takiego zawodu, w którym najłatwiej jest znaleźć pracę. Konieczność podjęcia tego rodzaju akcji podyktowana jest znacznym popytem pracy w niektórych zawodach przy jednoczesnym braku odpowiednio wyszkolonych fachowców w szeregu innych dziedzin. Materiały dla ośrodków pośrednictwa zawodowego w poszczególnych województwach ustalane byłyby na podstawie danych o podaży i popycie na rynku pracy.

Akcja poradnictwa zawodowego prowadzona będzie przy współdziałaniu ministerstw gospodarczych, ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz organizacji samorządu gospodarczego.

Jeżeli chodzi o formy organizacyjne całej akcji, to przewidziane jest utworzenie komisji, koordynującej materiały o potrzebach rynku pracy w całym kraju oraz placówek poradnictwa zawodowego, przede wszystkim w ośrodkach największego bezrobocia, t. j. w centrach przemysłowych państwa. Placówki te przy wspólnym działaniu społecznych zrzeszeń technicznych i zawodowych współpracować będą z wojewódzkimi biurami Funduszu Pracy oraz z biurami pośrednictwa pracy.

NOWA ZDOBYCZ RADJA Odbiorniki stereofoniczne

Wśród radioamatorów rozeszła się ostatnio wiadomość o niezwykle doniosłej zdobyczy radiowej, która stanowić będzie niewątpliwie nową erę w historii radjofonii. Podobnie jedna z czołowych fabryk radiowych przygotowuje na sezon obecny nowego typu odbiorniki, w których po raz pierwszy zastosowane zostało stereofoniczne odtwarzanie dźwięków. Efekt stereofonicznego odbioru jest zdumiewający. Dźwięki posiadają niespotykaną dotychczas wyrazistość, okrągłość brzmienia i miękkość tonu. Głos ludzki i każdy instrument muzyczny zachowuje w audycji swą naturalną barwę dźwiękową, dzięki czemu ma się wrażenie bezpośredniego słuchania.

Nowości na wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego

Powszechną uwagę zwiedzających dział radiowy wystawy ściga stoisko firmy „Kosmos“, gdzie został wystawiony sensacyjny model radio odbiornika „Super-Record“ o zdumiewającym wprost zasięgu na cały świat. Jest to 6-lampowa superheterodyna, zaopatrzona w t. zw. „magiczne oko“ — ostatnią nową radiotechniki. Nie zależnie od tego na stoisku wystawione zostały dwa inne modele godne uwagi, a mianowicie: 5-lampowa superheterodyna „Imperial“ o ultranowoczesnej konstrukcji, oraz 3-lampowy odbiornik „Ideal“, zaopatrzony w słynną pentodę głośnikową.

Wszystkie te odbiorniki są naprawdę ostatnim wyrazem techniki radiowej i godne są wielkiego zainteresowania, jakie wywołały, choćby ze względu na niezwykle czystą i do złudzenia wierną reprodukcję dźwięków, które sama w sobie jest prawdziwą rewelacją sezonu radiowego.

DOKTOR
Feliks Hanac-Bloch
STOMATOLOG
(Choroby jamy ustnej i zębów)
POWRÓCIŁ
Gdańska 1, tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

Grace Wingrove musiała również gruntownie sprostować swe wyobrażenie o tajemniczym osobniku, w którego mocy się znajdowała, kiedy na progu stanął wysoki baryczysty mężczyzna o chłodnej nieruchomej twarzy. Nie miała jednak czasu się zastanawiać. Musiała przecież nareszcie uzyskać wyjaśnienie, co ma oznaczać to niesłychane postępowanie i co zamierzano z nią uczynić. Oburzenie brało w niej górę nad strachem i tylko z wielkim trudem udało jej się zachować spokój.

— Czy to panu zawdzięczam tę łotrowską sztukę? — zapytała ostro. — Mam nadzieję, że pan nie posunie się dalej. Nigdy pana nie widziałam, nie wiem, gdzie jestem i zapomnę o wszystkim, pod warunkiem, że mnie pan uwolni. Ale natychmiast!

Sporunowała go wzrokiem, zacisnęła pięści i postąpiła kilka kroków w kierunku drzwi, ale Rayne zagroził jej drogę. Przeklinał w tej chwili przypadek, który go wpłatał w tę nieszczęsną historję, jednocześnie jednak, cała sprawa, dotychczas najzupełniej obojętna, zaczęła go interesować osobiście. Ta dziewczyna z płomieniem w oczach i w każdym ruchu zwinnego, smukłego ciała, przypominała najzupełniej panterę, którą miała wytatuowaną na plecach. Rayne zapomniał nawet, że trzeba nawpół

»PAGED« POLSKA AGENCJA DRZEWNA

PRZEŁADUNEK I EKSPEDYCJA

z własnych placów w Gdyni i w Gdańsku — Frachtowanie — Składowanie

SPRZEDAŻ KOMISOWA

materiałów drzewnych produkcji Lasów Państwowych

G'D Y'N I A, ul. Świętojańska 44 Telefony: 19-16, 19-17, 19-18, 19-19

ODDZIAŁY:

Warszawa

ul. Wawelska 54
Tel. 554-80
centr.

Katowice

ul. Stawowa 10
Telefony
306-26 i 306-66

Ł u c k

Kolejowa 7
Tel. 60

Gdańsk

Holzmarkt 24
Tel. 24-51

L W Ó W, ul. 3-go Maja 11

Telefony 222-28, 222-29

SKŁADY:

WARSZAWA — ul. Wolska 95, tel. 608-38
GDAŃSK — Wrzeszcz, tel. 417-83
GDYNIA — ul. Morska 10, tel. 28-51
Ł U C K — ul. Kolejowa 7, tel. 60

AGENTURY:

BIALYSTOK — ul. Krasieńskiego 8
BYDGOSZCZ — ul. Świętojańska 11 m. 2,
tel. 22-37
L W Ó W — ul. Marji Magdaleny 6 m. 2
LUBLIN — ul. Misjonarska 6 m. 2
Ł Ó D Ź — ul. Piotrkowska 48,
tel. 219-50
POZNAŃ — ul. Fredry 2 m. 6, tel. 11-37
RADOM — ul. Moniuszki 26, tel. 23-34
STANISŁAWÓW — ul. Sobieskiego 78

Oddziały, składy i agentury dysponują pełnym asortymentem materiałów budowlanych, stolarskich i dykty produkcji Lasów Państwowych.

INFORMACJE NA ŻĄDANIE

INFORMACJE NA ŻĄDANIE

WĘGIEL pierwszorzędny
Górnośląsk. konc.
„Progres“ poleca
M. DEULL
WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Własna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zaplombowanych loco piwnica.

PLUSKWY radykalnie wytępiasz
tylko świecą gazową.
Fumigatore Cimex
Skutek absolutnie gwarantowany.
FUMIGATORE CIMEX — Wilno, Tatarską nr. 3
Telefon 22-77.
Wystrzegaj się bezwartościow. naśladownictw

Dr. med. Z. TROCKI

powrócił.
Choroby wewnętrzne, spec. płuca, roentgen.
Wilno, W. Pohulanka 1, tel. 22-16.
Przyjm. 8—9 i 4—7.

LEKARZ-DENTYSTA
R. ZAK-ROTNICKA

powróciła. Ludwisarska 7 m. 6, tel. 21-33.

Znaleziono 10 pocisków z czasów wojny

W dniu 2 b. m. w maj. Dryhucze, gminy mikołajewskiej, pow. działwieńskiego, podczas czyszczenia studni znaleziono 10 pocisków artyleryjskich. Należy dodać, że gmina mikołajewska była terenem stoczonych krwawych walk przez żołnierzy polskich w wojnie z bolszewikami. Pociski oddano władzom KOP.

Napad na sad

W dniu 3 b. m. około godz. 22 Wiktor, Józef i Stanisław Sadowscy i Józef Klim ze Smogór, gm. sołecznickej, udali się do sądu owocowego Macieja Baranowskiego w folw. Smogóry, zadali Baranowskiemu, który pilnował sadu, kilka uderzeń kamieniami w głowę i plecy, a następnie po dokonaniu kradzieży owoców, zbiegli.

Baranowskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Sprawców zatrzymano.

Zakrzewski skazany na 8 lat więzienia

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie napadu rabunkowego na sklep gotowych ubrań Salita przy ulicy Wielkiej, Hermana Zakrzewskiego, skazując go na 8 lat więzienia.

opuścić powieki, jak to było w jego zwyczaju i dopiero gdy Grace, nieustraszona i stanowcza, stanęła tuż przy nim, odzyskał w pewnej mierze utraconą równowagę.

— Czy zechce mnie pani cierpliwie wysłuchać? — zaczął uprzejmie, trochę zmieszany, ale Grace nie objawiała najmniejszej do tego ochoty.

— Żądam od pana tylko jednej odpowiedzi: zwróci mi pan wolność, czy też nie?! — cisnęła mu w twarz. — Poza to nic mnie w tej chwili nie obchodzi. Wszelkie wyjaśnienia może pan zachować dla siebie. A więc: tak, czy nie?

Skuliła się, jakgdyby gotując się do skoku, a wysoki mężczyzna przymknął szare oczy i skrzyżował ramiona.

— Nie — odpowiedział spokojnie i stanowczo, a ona, zaskoczona tym tonem, podniosła głowę i przez chwilę spoglądała nań badawczo i zarazem z pewnym onieśmieleniem. Potem odwróciła się nagle i poszła w drugi kąt pokoju, starając się stanąć jak najdalej od niego.

— Czy wolno mi będzie powiedzieć tylko kilka słów? — zapytał. — Nie zmieniaj one wprawdzie nic w pani obecnym położeniu, ale może ułatwią pogodzenie się z nim. Chodzi tu tylko o kilka dni cierpliwości, nie więcej. Skoro człowiek, któremu tak bardzo na pani zależało...

Grace słuchała w napięciu.

— A więc cała banda! — zawołała drwiąco. — A pan nie jest nawet jej hersztem, lecz narzędziem, podobnie, jak człowiek o baraniej twarzy!

— Niech pani tego przy nim nie mówi — po-

wiedział Rayne, a na twarzy jego zaigrał lekki uśmiech — człowiek ten nazywa się Tom, jeśli wolno mi zauważyć, i jest ogromnie próżny.

Jego swobodny, trochę drwiący ton, podrażnił ją jeszcze bardziej.

— Och, powiem mu jeszcze całkiem coś innego — wybuchnęła znowu. — A i panu również. Co się tyczy pańskiego sympatycznego mocodawcy, to może mu pan powiedzieć, żeby się strzegł. Nie jestem bezbronny dzieckiem!

Aubrey Rayne roześmiał się, tym razem, zupełnie głośno.

— Zdaje się jednak, że on panią za coś w tym rodzaju uważa.

— Jakto? — zapytała zdumiona.

— Mówi bowiem zawsze o „małej lady z panterą“.

Po raz trzeci tego dnia przypomniano Grace przebrzydłe piętno na plecach. Przez moment stała, jak wryta. Potem jednakże jakiś kurecz przebiegł całe jej ciało i, pełna rozpaczy i wstydu, zakryła twarz dłońmi.

Wielki, baryczysty mężczyzna uczył, że nie dorósł do takiej sytuacji. Szybko wysunął się z pokoju i jeszcze na korytarzu stąpił na palcach.

Fanny zamknęła drzwi na klucz i spojrzała na niego pytająco.

— Prawda, że bardzo ładna, jasnie panie? — szepnęła w przejściu, ale jasnie pan miał jakiś dziwny wyraz twarzy i zdawał się nie słyszeć jej słów.

(D. c. n.)

Nowy postęp naszej produkcji

Najbardziej znanymi na rynku naszym są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykojem“ t. j. takie, które pasują do wszystkich aparatów zarówno nowego jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami“, które pasują wyłącznie do dawno ma otworami.

Nożyki z podłużnym wykojem mają tę wyższość, że ostrze ich może być niezmiernie mocno zahartowane, a nożyk w aparacie nie pęka dzięki miękkim odpuszczonym bokom nożyka.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykojem muszą być wykonywane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne“.

Klęm temu przekonaniu zadała fabryka „GROM“ w Warszawie, które przed kilku dniami wypuściła na rynek nowy nożyk z wykojem „GROM EXTRA CIENKI“, który nie tylko jest cienki, elastyczny i naprawdę doskonały, ale i znacznie tańszy niż dotąd.

Temu nowemu technicznemu postępowi na swej rodzimej produkcji należy przyklasnąć.

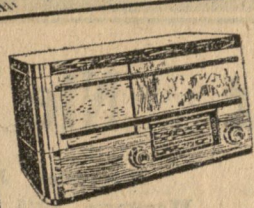
Kto nie wyjechał

na letnisko i nie podreperował nerwów, nad przeprowadzić kurację w domu. Tu gdzie masz wszystkie wygody, do których jesteś przyzwyczajony, możesz bez trudu pielęgnować zdrowie, pijąc codziennie 1—2 filiżanki Ovomaltiny. W ciągu krótkiego czasu Ovomaltyna wzmocni Twe ciało i stworzy nowe zapasy energii i przyczyni się w ten sposób do podniesienia Twojej sprawności fizycznej i umysłowej.

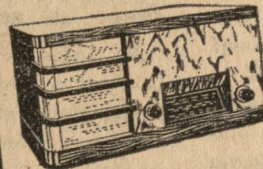
Decydujący moment...



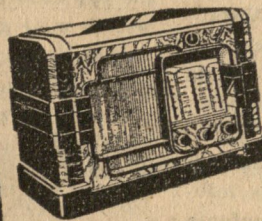
...to moment prezentacji odbiornika publiczności. Genialna konstrukcja techniczna nowych radiodiodników Kosmos uwzględni najnowsze zdobycze radiotechniki. Zdumiewająca wierność reprodukcji czyni z nich instrument muzyczny wysokiej klasy. Wszystko to decyduje o powodzeniu odbiorników Kosmos.



KOSMOS „IDEAL“
3-lampowy odbiornik o ultranowoczesnej konstrukcji i wielkiej selektywności.



KOSMOS „IMPERIAL“ K87
5-lampowa Superheterodyna. 7 obwodów strojonych. Zdumiewający zasięg i silny odbioru.



KOSMOS „SUPER-RECORD“
6-lampowa luksusowa Superheterodyna o zasięgu na cały świat, wyposażona w „Magiczne oko“.

SPRZEDAŻ NA DOGODNE RAY



KOSMOS RADIO

DEMONSTRACJA I SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH SKLEPACH RADIOWYCH

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kupcy szwedzcy w Wilnie

Pat. donosi: Onegdaj opuścili Wilno po kilkudniowym pobycie kupcy szwedcy branży futrzarskiej, którzy zakupili tu wyprawione i farbowane skóry cielęce oraz płaszcze futrzane w postaci półfabrykatów.

Przyjazd do Wilna kupców szwedzkich stoi w ścisłym związku z pobytem w Szwecji prezesa Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej w Wilnie inż. A. Kawenokiego, który na miejscu nawiązał kontakt z przedstawicielami szwedzkiego przemysłu i handlu.

Kupcy szwedzcy w rozmowach zaznaczali, że wiadomości podane przez fachowe pisma angielskie i niemieckie o targach i aukcjach futrzarskich w Wilnie nie są przesadzone i że z zawartych transakcyj są zadowoleni, to też zamierzają być odtąd stałymi klientami targów i aukcyj futrzarskich w Wilnie.

Zmiany w notowaniu cen przez wileńską giełdę zbożowo-towarową

W dążeniu do możliwie obiektywnego odtwarzania ruchu cen na rynku zbożowym giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie od dn. 3 września r. b. zastosowała w cedulach giełdowych przy notowaniu cen żyta i pszenicy ujawnienie cen, opartych na transakcjach dokonanych w kraju przy obliczeniu normalnej taryfy przewozowej na te zboża, franco parytet Wilno.

Różnica polega na tem, że głównymi odbiorcami są młyny wileńskie, które korzystają obecnie z 20-procentowej, niższej taryfy kolejowej na zboża, adresowane na te młyny. Różnica ta wynosi w odległościach powyżej 200 km., z których obecnie dokonywany jest największy dowóz do Wilna (Horodziej, Zelwa, Wolkowysk albo Głębokie) około 30—45 gr. za 1 q.

W ten sposób notowania giełdowe cena loco Wilno, uzależnione są od tego, czy zboże adresowane jest na którykolwiek z młynów wileńskich.

Zarządzenie to powzięte zostało w celu przeciwdziałania zarówno wahaniom cen na rynkach lokalnych, jak również ich obniżaniu u rolników w wypadkach, gdy kupujący nie korzysta z taryfy ulgowej.

Ceny nabiału i jaj

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich oddział w Wilnie notował w dniu 4 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Wyszczególnienie:	hurt:	detal:
Masło za 1 kg.:		
wyborowe	2,25	2,50
stołowe	2,15	2,40
solone	2,15	2,40
Sery za 1 kg.:		
edamski czerwony	1,80	2,20
edamski żółty	1,50	1,80
litewski	1,40	1,70
Jaja:	kopa:	sztuka:
Nr. 1	4,20	—,06
Nr. 2	3,90	—,07
Nr. 3	3,30	—,06

Już czas zamawiać drzewka owocowe

poleca w wielkim wyborze mgr. W. WELER — Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57. Sz. K. L. zapraszamy odwiedzić nasze szkółki. Geniki wysyłamy bezpłatnie.

Spółdzielnia producentów ryb

W dniu 3 bm. odbyło się walne zebranie Spółdzielni Producentów Ryb w Wilnie, zreszającą od 5 lat właścicieli gospodarstw stawowych Wileńszczyzny i bliższych powiatów Nowogródzkiej. Spółdzielnia ta, jedna z najlepiej zorganizowanych instytucyj tego rodzaju, przystępuje obecnie do drugiej skolei kampanji, w której producenci karpi, będących głównym produktem sztucznych gospodarstw rybnych, otrzymują za swój towar średnią cenę osiągniętą przez spółdzielnię w sprzedaży ryb w Wilnie, nie zaś — jak dawniej — cenę indywidualną według dnia nadejścia transportu.

Tego rodzaju organizacja umożliwiona została dzięki wydatnej pomocy Wileńskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego, który zaliczkuje w pewnych określonych terminach każdoroczną produkcję przy zobowiązaniu poszczególnych producentów do dostarczania ryb w okresach i dniach ustalonych przez zarząd spółdzielni. W ten sposób unika się istniejącego dawniej „dzikiego“ zalania rynku w miesiącach jesennych, po odłowach, a braku karpi w Wilnie w miesiącach zimowo-wiosennych.

W ciągu ostatnich lat spółdzielnia w Wilnie w roku 1932—33 — 81 tys. kg. w następnym — 83 tys. kg., potem 106 tysięcy kg., a w przeszłej kampanji 1935—36 — 131 kg. karpi wartości 28 tys. zł.

Ceny kształtowały się jak następuje: 1,81 i pół, 1,77, 1,54 i 1,58,8 zł. za 1 kg. w hurcie z czego spółdzielnia potrąca koszt frachtu kolejowego, dodatki magistrackie i 6 proc. komiso wego.

W tymże czasie spółdzielnia sprzedała ryb jeziornych, głównie sielawy naroczańskie i innych ryb, pochodzących z rybołówstw Dyrekcji Lasów Państwowych, średnio po 75 tys. kg. każ dorocznie, w cenach 85 gr., 81, 68,5 i 65,8 gr. w hurcie za 1 kg.

Spółdzielnia stara się udostępnić mieszkańcom Wilna nabywanie żywych ryb i w tym celu wybudowała szereg basenów dla rozsprzedaży w różnych punktach miasta. Akcja ta jest dalej rozwijana.

Podczas gdy w roku 1932—33 sprzedano w detalu około 22 proc. ryb, to w roku 1935—36 rozsprzedano już 53 proc. w detalu, wobec przewidywanego w upalnym roku bieżącym dobrego wyrostu karpi przewiduje się, że przykładem roku ubiegłego, umieszczenie przez spółdzielnię nadwyżki produkcji na rynku warszawskim.

Sukcesy organizacyjne wileńskiej spółdzielni zachęcają rolników z dalszych odległości do przesielenia się; tak, że obecnie jest w toku podobne rozszerzenie organizacji i na południową część województwa nowogródzkiego z miejscowymi punktami rozsprzedaży.

LICEUM HANDLOWE WIECZOROWE KOEDUKACYJNE DLA DOROSŁYCH

Kierunek Administracyjno-Handlowy. Kurs nauki 2-letni. **Przyjmowani są kandydaci mający:** 1) ukończone 6 klas gimnazjum państwowego lub z prawami szkół państwowych, 2) ukończone 21 lat. **Opłata wynosi:** wpisowe jednorazowe zł. 10.—, czesne miesięcznie zł. 25.— Wykłady odbywać się będą w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospod. w godz. wieczornych Zapisy przyjmuje Sekretariat Instytutu, Mickiewicza 18, tel. 14-14, w godz. od 13 do 15-ej

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze.

CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI NISZCZĄ ORGANIZM I PRZYŚPIESZAJĄ STAROŚĆ.

Racjonalną, zgodną z naturą kuracją

jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego.

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5 oraz apteki i skl. apt.

Prace oświatowe w K. O. P-ie

Bawił ostatnio na pograniczu polsko-litewskim i polsko- sowieckim delegat Dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza.

Delegat podczas swej inspekcji interesował się postępowaniem prac oświatowych kopistów i stwierdził że praca oświatowa w KOP-ie stoi na wysokim poziomie. Strażnice i oddziały K. O. P. zaopatrzone są dość bogato w biljoteki, pisma i podręczniki do nauki.

W pracy oświatowej, którą również prowadzą kopsiści wśród miejscowej ludności wielce pomocne są teatry amatorskie i kina zorganizowane z udziałem i staraniem KOP-u.

Koncesjonowane przez Kuratorjum Kursy Maturalne im. St. Żeromskiego

Wykłady na Kursach w-g progr. gimnazjów. Przygotowują do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych. System półroczny. Ceny niskie. Adres: Mickiewicza 19, tel. 21-08

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcyj GRY NA FORTEPIJANIE — Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Światowa kronika gospodarcza

Ogólna

— WZROST WSKAŹNIKA ŚWIATOWEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ w okresie od 1932 r. jest bardzo poważny, jakkolwiek w poszczególnych krajach produkcja wzrosła wybitnie nie jednakowo. Biorąc przeciętną lat 1925—1929 za 100 otrzymujemy wskaźnik światowej produkcji przemysłowej w roku 1932 w wysokości 77,2, w 1935 r. zaś — 105,8. W rb. produkcja wzrosła w dalszym ciągu. Jeżeli chodzi o produkcję europejską bez Z. S. R. R., wskaźnik jej wzrósł od 1932 r. do 1935 r. z 78,3 do 99,4, w marcu r. b. zaś wyniósł 103,3. Odpowiednie liczby dla Ameryki Północnej wynoszą: 59,1 — 83,1 oraz 85,7. Jeżeli chodzi o poszczególne kraje, wskaźnik produkcji przemysłowej we Francji wyniósł w 1932 r. 68,8, w 1935 r. 67,4 a w marcu 1936 70,3. W Niemczech odpowiednie liczby wynoszą 53,3 — 94 — 105,2, w Anglii 83,5 — 105,7 — 114,7, w Z. S. R. R. 182,9 — 288,2 — 351,9, wreszcie w Japonji 97,8 — 141,8 — 149,3.

— PORÓWNANIE CEN W ZŁOCIE WAŻNIEJSZYCH SUROWCÓW. Z końca sierpnia r. b. i z końca sierpnia r. ub. wykazuje, że wahania te były bardzo niejednorodne. Cena pszenicy w Rotterdamie zwykła była z 4,1 do 5,7 flor. zł. za 100 kg; kururyda z Buenos Aires zwykła była z 1,67 do 2,39 zł. bezów za 100 kg; cena smalcu w Chicago spadła z 9,11 centów złotych do 6,96; notowania bawelny w Nowym Yorku zwykła była z 6,37 do 7,01 złotych centów za 1 kg; cena kauczuku zwykła była z 3,44 do 4,73 pensy złote w Londynie; miedź zwykła była w Londynie z 22,54 do 26,43 funtów złotych za tonne, ołów zaś z 9,31 do 10,53, natomiast cyna spadła z 134,43 do 114,72, cynk z 9,31 do 8,45 złotych funtów za tonne. Jednocześnie poważnie spadła cena srebra z 17,55 do 17,99 pensów złotych za uncję.

POLSKA

— ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH PODAŃ I ŚWIADECTW INSPEKTORÓW PRACY. Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik zwalniający od opłaty stemplowej:

1) podania wnoszone do inspektorów pracy o wydanie zaświadczenia stwierdzającego najwyższą ilość zatrudnionych robotników w r. 1936 (do dnia 30 czerwca) oraz ilość faktycznie zatrudnionych robotników w okresie od 1 lipca 1936 r. do 15 grudnia 1936 r. według poszczególnych miesięcy;

2) świadectwa wydane na skutek tych podań.

FRANCJA

— CENY FRANCUSKIE ZWYŻKUJĄ w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu sierpnia ogólny wskaźnik cen hurtowych wzrósł ponownie o jeden punkt do 394. Wzrost wykazały wskaźniki zarówno cen artykułów francuskich jak i artykułów importowanych.

NIEMCY

— BILANS BANKU RZESZY za ostatni tydzień sierpnia wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem (tygodniowym) w milj. RW): zapas weksli i czeków wzrósł o 427 do 4.693,2, lombard o 23 do 64,5, weksle skarbowe o 71,4 po 74, obieg banknotów wzrósł o 401,1 do 4.539,5, obieg zaś odcinków Banku Rentowego o 13,2 do 395,8, obieg bilonu wzrósł o 80,9 do 1.587,8, zapas złota i dewiz zmniejszył się nieznacznie o 0,9 do 75,0.

KOLUMNNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

„Wisła“, powieść wzorowa

H. Boguszewska i J. Kornacki (zespół literacki „Przedmieście“) — *Wisła*, powieść, Książnica Atlas, Lwów—Warszawa 1935, str. 323.

Należało o niej napisać dawno, ale tak jakoś dziwnie wymykała się ta „Wisła“ wszelkim planom recenzenckiej lektury, tak jakoś uchodziła uwagi, że się i odwiekło. Zresztą... „Wisła“? ...Opasata Kraków, już go pokochała, czy jak tam w kłiwie piosence, której kiedyś kazala uczyć się małym wileńczukom pani nauczycielka śpiewu, pierwsza wówczas jaskółka „galicyjskiego najazdu“... Trudno, to tak samo, jak z „Panem Tadeuszem“, wykreślonym na milimetrowym papierze. Raz utraconego zaufania nie odzyskuje się łatwo. A zresztą...

...Z jakim to apetytem chwyciło się do ręki ową „Wolę“, która „wpada do morza Kaspijskiego“, jak się to ślęczało nad długimi tomiskami „Cichego Donu“. A tu — *Wisła*... „Li tylko“.

Tak więc dopiero nad „modrym“ Dunajem pomyślało się o *Wisła* i niemal po roku egzotyeczniejsza z urlopowej „oddali“ rzeka mogła dopiero wziąć zasłużony rewanż. Cóż to za miła lektura! Styl gładki, potoczny, bez żadnych zadziórów „nowocześnie“—dziennikarskiej manjery. Wypadki, sprawy ludzkie, czas, rzeka, płyną prawdziwie — czyta się, polykając stronicie. A potem pisać chce się o takiej książce nie z „obowiązku recenzenta“, ale zwyczajnie, z porwy zwykłego czytelnika — o książce dla zwykłego czytelnika, o dobrej książce niezmiernie rzadkiego u nas typu.

„Wisła“ opowiada o życiu „wodniaków“, ludzi z berlinek, tratw i statków wiślanych, szyprow i matrosów, spędzających na rzece całe życie, wraz z rodzinami, — część roku na ciężkiej pracy w prymitywnych warunkach, część znowu na wegetatywnym zimowaniu. Ludzie ci, wodniacy pokazani tu są od każdej strony; ich pracę, obyczajowość, tradycje społeczne, ideały, zabobony i namiętności pokazane są zresztą, w ścisłym związku z dziejami rzeki i jej pracowitych mieszkańców.

„Wisła“ nie jest więc „reportażem“ (właściwie co jest reportażem? Kto widział na własne oczy „reportaż“ literacki? Zda się, że termin ten, tak ulubiony przez wszystkich grafomanów, co przez marksizm chcą się wkręcić do literatury w praktyce znaczy prosto tyle, co „szmira“, kicz literacki, pisany na kolanie). — Nie jest również „powieścią na tle“, gdyż żaden wątek, żaden „romans“, ani żadna „historja“ nie wybijają się tu na plan pierwszy. Trafniej już można powiedzieć, że jest to powieść monograficzna, powieść o życiu na rzece.

Gatunek ten ma bogate rosyjskie, od naturalizmu Zoli, przez powieść rosyjską i skandy-nawską, po śliczny „Cichy Don“ Szolochowa, po te setki tomów przeróżnych Boyerów i Ostensów, tłumaczonych na użytek abonentów naszych bibliotek publicznych. Tłumaczonych — bo polskiej powieści dla normalnego czytelnika tak jak i niema. W Polsce fabrykuje się ciągle rzeczy, które w zamierzeniu są arcydziełami; o niezwykłej oryginalności, a w praktyce — bezużyteczną z reguły sieczką na użytek snobów i recenzentów.

„Wisła“ odkrywczej inwencji powieściopisarskiej nie zastępuje błagą. Temat wodniacki jest istotnie nowy, atrakcyjny dla czytelnika. Forma — również nowa, choć już wypróbowana. Wieleoplanowość akcji, skróty, zestawienia synchronistyczne, wszystko to dorobek powieściopisarski już powojenny, powszechnie uznany, a nie zbanalizowany jeszcze. Jeżyk tej powieści nasycony słownictwem o „barwach lokalnych“, faktura doskonale zgodna z techniką i atmosferą spraw przedstawianych, dziedziczą, jak zaznaczyłem, najlepsze tradycje naturalizmu. Intryga zaś (ujęta w nowoczesne ramy strukturalne) sięga nieraz w przeszłość jeszcze dawniejszą: — kryminalne sprawy Aleksego Rorata i niektóre wątki seksualne, wreszcie rozrzucone po książce zwroty półretoryczne, przywodzą na pamięć warsztat pisarski tak lubianego dziś jeszcze przez młodzież — Waltera Scotta.

A czemuż ma być doskonała powieść popularna, jeśli nie dziedziectwem najlepszych tradycji? Odmawiamy miejsca literaturze kawiarniano-„cynamonowej“. Łakniemy wielkiej powieści o doli człowieczej, jej sensie i stylu. Ale gdy

Nie z ponad, ale z poza barjer

Mieczysław Jastrun, „Dzieje nieostygłe“, Warszawa, 1935, nakład Instytutu Wydawn. „Sifinks“, str. 69+3 nfb.

Na wstępie — kilka słów usprawiedliwienia. Pisać o Jastrunie w ramach krótkiej recenzji niepodobna prawie, sądzę, że najsluszniejszą formą wypowiedzi, aby możliwie wszechstronnie oświetlić i sklasyfikować twórczość tego ze wszech miar godnego uwagi poety, brał K. W. Zawodziński, poświęcając mu obszernie studium w „Przeglądzie Współczesnym“ z grudnia ub. r. (Pomimo że z większą częścią wywodów Zawodzińskiego nie mogę się zgodzić, wobec braku miejsca nie będę się tu wdawał w polemikę). Toteż w tych pobieżnych uwagach, powstałych na marginesie czytania „Dziejów nieostygłych“, nie kuszę się nawet o danie pełnego obrazu oblicza poetyckiego ich autora, świadomie ograniczając się do naszkicowania zaledwie sylwetki, do zanotowania zgrubsza kilku rysów.

Użyłem powyżej wyrazu „sklasyfikować“, zgóry zdając sobie sprawę z niewłaściwości tego określenia w odniesieniu do poezji Jastruna: tak jak „Dzieje nieostygłe“ są próbą uchwycenia procesu „stawiania się“ świata w świadomości poety, tak z nieuchwytną, a płodną magmą ulepione są, a raczej „sprasowane“, jak wyraża się Zawodziński, wiersze Jastruna.

Od pierwszej chwili, od pierwszego niemal wiersza „Dziejów nieostygłych“ wkraczamy w parną atmosferę kosmiczną i psychiatryczną katalizatorów, w atmosferę „niepowrotności“ zja-wisk, niepewności i udręczenia. Obok odbywa się wielkie równorzędne geologicznym, przemiany, „narastają ciężkie, twarde warstwy, kondygnacje wieków, neolity, dudni ziemia pod czwartym cesarstwem, mioceny przesłiwują świat“, slychać „tupot nóg“, „trupcy wisielew rozkołysały dziejów ramiona“, coś z tego, kiedy poeta, zapatrzony w „nieruchome, przepastne dno“, czego? może uciekającego czasu, może w dno wielkiej tajemnicy śmierci i przemijania? — ucieka z realnego świata „za Kimerjami w państwo czarów“.

Realny byt — to sen tylko, pełen widzialnej grozy, to splywanie się i rozplywanie gwiazdnych mgławic, widzialnych niewyraźnie, bo z oddalenia. Ludzkość — to wielkie planetarium, rządzone nieodmiennymi własnymi prawami krwi i wzajemnego ciężenia, poeta może tylko z daleka obserwować procesy rozwoju i katastrofy globów, rozumiejąc ich nieuchronność i strzegąc się jedynie, aby nie wpaść pomiędzy straszliwe, miazdzące żarna gwiazd.

Dla Jastruna, zapatrzonego z lękiem w głąb mijającego czasu, poszukującego siebie, który „nie wróci“, pełnego przerażenia „tamtą nocą stroną“, rzeczywistość — to „końska noc bez gwiazd“, to „kretowisko snów“. Czy jest więc wyjście czy istotnie „smakują mu sny dorozkarskie“ czy doprawdy pochylił już głowę przed „niczem nie cofniętym wyrokiem“? Nie byłby poetą, gdyby tak twierdził.

„Ja — tem potężniej słodycz lata,
Zielony wiosny chłód, szum drzewa,
Niepogwałcone czary lata,
Melodje — zabronioną śpiewam“ —
odpowiada Jastrun doskonałym, sugestywnym wierszem p. t. „Protest“.

Nie jest to jednak „uczta platońska w czas dżumy“, jakby powiedział Boris Pasternak, którego nazwisko rzucam tu nie przypadkowo lecz wyraźne zwołanie zakresu własnego działania, gdyż i tak, jak wydaje się Jastrunowi, „stygający świat nie będzie czekał na jego odpowiedź“.

Wspomniałem tu Borisa Pasternaka — pewnego rodzaju duchowe z nim powinowactwo Jastruna, o t. zw. „strawę czytelniczą“, to jakież inne są kryteria, jeśli nie inwencji, dobrej tradycji i kultury? — Sprawdźcie w „Wisła“, jak umiejętnie i dyskretnie (dawniej mówiło się — „pastelowo“) przedstawione są sprawy seksualne i socjalne (bosman Hajnuś!), o których iak ordynarnie ryczą nasi kandydaci na genjuszów! Talent nadaje książce siłę wyrazu. Kultura, umiejętna proporcja znanego z nieznanym, starego z nowym, dojrzałego z młodem i niepokojącym zapewnia jej wartość. — Co było do udowodnienia.

Józef Maśliński

struna, pewien wspólny klimat psychiczny, a co za tem idzie: nawet podobieństwo rytmiki, sposobu kojarzenia słów, obrazowania, i innych chwytów formalnych, — dla mnie przynajmniej nie ulega wątpliwości. W kilku słowach postaram się to uzasadnić, a jednocześnie wskazać na istotną różnicę między tymi poetami, przynajmniej na różnicę pomiędzy Jastrunem na etapie „Dziejów nieostygłych“, a Pasternakiem z okresu zbioru „Powierzch barjerow“, to znaczy z roku 1917, z góry zresztą taką metodę anachronicznych porównań osadzając jako błędną i używając jej tylko i wyłącznie jako przykładu, któryby uwypuklił moją podstawową tezę w stosunku do Jastruna.

Otóż Pasternak wobec rozgrywających się ówczesnie wypadków polityczno-socjalnych, wobec wojny i rewolucji ustosunkował się jako wobec barjer i przeszkód w budowaniu własnego, osobistego świata przeżyć — stanął „ponad“ niemi, kryjąc się w zamkniętą dla inn. na ctery spusty, zakłętą i hermetyczną dziedzinę regresywnych wspomnień dzieciństwa. Jastrun nie wznosi się ponad barjery, stoi poza niemi, i nie negatywnie, owszem, pełen niepokoju i współczucia, ale i poczucia własnej bezsilności, obserwuje fermentowanie i narastanie nowych sił socjalnych.

I tu i tam, i u Pasternaka i u Jastruna czynnikiem odseparowania się, zamykania oczu na otaczającą rzeczywistość i biernego poddawania się fali „snów“ jest poczucie oderwania, tragiczna rola inteligenta, który zerwał więzy z klasą społeczną, skąd wyszedł, a nie chciał, czy nie umiał związać się z inną. I oto z podobnych warunków, możnaby powiedzieć, choć brzmi to zbyt paradoksalnie, „hodowlanych“ (oczywiście przy wielkiem, a zupełnie przypadkowym „powinowactwie psychicznym“ obu poetów) wykwitają i tu i tam podobne kompleksy i zahamowania. Widzimy więc u Jastruna, choć w mniejszym stopniu niż u Pasternaka, niemniej jednak zupełnie wyraźne wkraczanie w „wspomnieniowość“, operowanie metaforą zaczerpniętą z pokoju dzieciennego, w najlepszym razie z codziennego mieszczańskiego bytu (patrz wiersz: „Okiennicami dom łomotał“), zważenie bezmiaru świata i zjawisk przyrodniczych do ram tego bytu przy jednoczesnym rzutowaniu dalekich a niepokojących horyzontów za pomocą środków czysto formalnych, jak częste pytania retoryczne, używanie nazw z dziedziny astronomii, mitologii, historii itd. Jeżeli u Pasternaka znajdujemy np. wyrażenie: „cichą padło sklepienie niebiosów“, a u Jastruna: „krajobraz lunął nieboskłonem“ (przykładów możnaby podać bardzo wiele), to nie jest to dowodem tylko naśladownictwa czy wpływów (choć zależności takie, a od innych poetów także, że wymienię tu Błoka i Tuwima, bezsprzecznie u Jastruna istnieją, co wcale nie pomniejsza wartości artystycznej jego utworów), — lecz konieczności użycia podobnych określeń, które kryją w sobie podobną barwę psychiczną. Nie wątpliwie tego rodzaju postawa „duchowej mimikry“ nosi w sobie cechy jakiejś auto-mystyfikacji, jakiejś chwiejności wewnętrznej i niedokończonego rachunku sumienia wobec życia — jest to jednak mistyfikacja tragiczna i twórcza, czy świadoma, czy nieświadoma, a może półświadoma — to nie zmienia postaci rzeczy.

Chciałbym dać jeszcze kilka uwag o tworzywisku artystycznym Jastruna. Zastanawiająca jest konkretność, rzeczowość jego metafory, która ukazuje nam daleki, widmowy świat widzeń poety. Mamy tu znów do czynienia ze zjawiskiem „dalekich asocjacji“, stały się one środkiem instrumentowania bardzo subtelnego i odślanającego tę „otchłań“ — otwarty wieczności „kran“, która tak niepokoi i przeraża Jastruna. Stałe, możnaby przypuścić, że kompleksowe, powtarzanie się pewnych motywów, jak np. śmierci, zabitego konia, oznaczającego chyba bezradną konieczność istnienia, charakterystyczna i bogata tonacja wierszy, gdzie obok dominujących barw ciemnych lub zgoła czarnych występuje obficie kolor biały, — ostrością konturów i dekoracyjnością wywołują wrażenie koturnowości, reliefu i jeszcze raz... „widmowości“: Jastrun posiada doskonałą umiejętność kojarzenia słów w jednolity, zwarty stop, dźwięczący bogatymi aliteracjami, ujęty w mocne karby regularnego, najczęściej o toku jambicznym, metru.

Seweryn Pallak

JÓZEF STACHOWSKI

STAMTAD

Równoległe liny chłodnych brzd — jamy grobów. Plaku wieczorny mysi grzbiot prostujesz w miękką kłus sad polami z mgły metalowej.

Boru dreszcz. Tam świeże mleko gwiazd świeczki mocy — niebo otwarte. Chciałbym z piersi jego napój ssać miłą chłoiny zmarznięty fartuch.

O zachodzie z gliny lepić dżban, potem wepchnąć weń dionią księżyc. Niech trzepoce bujny biały ptak, niech się kłębi puszystym węzem.

Wtedy niebem szedłby mętny nów ponad śmiercią o czole wklęsłym. Czujna gałąź — to sen cęplych sów kapie z czerni sosnowych przeseł.

Stefan George i Albert Verwey

Albert Verwey' współczesny poeta holenderski, przez dłuższy czas (1895—1928) należał do koła intymnych przyjaciół Stefana George. To też jego wspomnienia o wspólnie odbytej drodze życiowej posiadają doniosłe znaczenie, stanowią poważne i wartościowe źródło do poznania Stefana George, jego otoczenia i jego epoki.

Przyjaźń obydwu poetów powstała na tle wspólnej walki przeciwko naturalizmowi i epigonom) wspólnego poszukiwania nowych dróg poezji. Rozłączył natomiast przyjaciół antagonizm polityczny. Albert Verwey, liberalny socjalista, marzył o wspólnocie narodów, w której każdy naród zachowywał swe własne oblicze kulturalne i prawo samostanowienia. Stefan George natomiast życzył sobie hegemonji Niemiec w tej wspólnocie.

Ta różnica poglądów już podczas wojny światowej zaciążyła na przyjaźni obydwu poetów. Stefan George stał się wielbiącym potęgę i gwałtu. Verwey'a zaś, jako Holendra jątrzyła ta podrzędna rola, którą Stefan George i jego przyjaciel wyznaczali Holandji w przyszłej wspólnocie narodów pod hegemonją Niemiec. Ze wspomnień Verwey'a wynika, że George w znacznie wyższym stopniu, niż naogół przypuszczano znajdował się pod wpływem idei wyjątkowego posłannictwa narodu niemieckiego, powołanego jego zdaniem do przeobrażenia świata.

W przyjaźni, która łączyła przez tyle lat obydwu poetów, Stefan George był, jak Albert Verwey to otwarcie przyznaje, przewodnikiem. „Był wielkim poetą i artystą o potężnym duchu. Byłem jego zwierciadłem i przyjacielem. To mi wystarczyło“. Nie zupełnie jednak. Pewnego dnia giermek pana opuścił, co zresztą w kołach zbliżonych do Stefana George uznane zostało za „zdradę“. Nie uległ o tyle potędze ducha mistrza, aby stracić w zupełności własne oblicze. To też pisze o nim i o gronie jego najbliższych z szacunkiem i wdzięcznością, ale bez zachwytu. Wspomnienia Verwey'a ukazały się po raz pierwszy w jęz. holenderskim, co stanowiło poważną przeszkodę dla ogólnych czytelników. Ukazanie się wspomnień Verwey'a w tłumaczeniu niemieckim (Albert Verwey'a: „Mein Verhältnis zu Stefan George“, Verlag Heitz et Co, Strasbourg), umożliwi szerszej publiczności, która nie zna języka holenderskiego, zapoznanie się z tym ciekawym utworem.

G. W.

Nadesłane

— **Józef Krzyżanowski — Proces Janosika.** Warszawa 1936, odbitka z „Przeglądu Współczesnego“, str. 40.

— **Okolica Poetów, Nr. 8.** Zawiera wiersze Napierskiego, Piętaka, Żakieja, Łozowertówny i in., przekłady z poezji japońskiej Zdzisława Kempfa, dalsze odpowiedzi na ankietę jak powstaje wiersz, artykuł Laszowskiego o konwencjach, recenzje i noty.

— **Studio Nr. 5—6.** Zawiera artykuły Łaszowskiego, Maciejewskiej, Napierskiego, Wandy Melcer i in., recenzje książek i teatralne, ankietę wśród czytelników, korespondencje.

— **Sygnaty, Nr. 21.** Zawiera wiersze Józefa Nachta, Piwowara i Wolicy, przekład Heinego piora St. R. Dobrowolskiej, ciekawą analizę literacką Izidora Bermana, artykuły Kaltenbergha, Salzmana i in., fragmenty prozy Naglerowej i in., wreszcie kolumnę Satyry z wierszami Kaestnera, Hollendra, Mr. Homo, Nachta i in.

Inspekcje dyr. Nakoniecznikoffa w Wilnie

W związku z przeprowadzaną obecnie inspekcją przez Ministerstwo Opieki Społecznej na terenie woj. wileńskiego w dn. 4 września rano przybył do Wilna dyrektor departamentu Ministerstwa p. B. Nakoniecznikoff.

Po złożeniu holdu Seru Marszałka na Rossie i odbyciu konferencji z p. wojewodą Bościańskim, p. dyrektorem zlustrował następujące instytucje w Wilnie: Oddział Syndykatu Emigracyjnego, Izbę Zatrzymań, zorganizowaną przez Wojew. Komendę PP., Ochronę Dzienną ZPOK (przy ul. Piaski 27), Dom Dziecka Im. Marszałka, Bursę ZPOK (przy ul. SS, Mitosierdzia), Bursę T-wa Pań Wincentynek (ul. Zygmuntowska 4) oraz Ognisko Żeńskie Związku Osadników.

W powiecie wileńskim p. dyrektor szcze gółowo zaznajomił się z akcją opieki zastępczej, odwiedzając w Podbrodziu wraz ze starszą siostrą wileńską p. Dworakiem poszczególne rodziny opiekuńcze. Między innymi p. dyrektor odwiedził wszystkie dzieci sieroty ulokowane przy rodzinach we wsi Kłaczyn.

W podróży p. dyrektorowi towarzyszyli inspektor z Ministerstwa Opieki Społecznej p. Stefan Łopatto, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Pracy, Opieki i Zdrowia p. dr. H. Rudziński oraz rada p. Al. Trocki.

Wieczorem p. dyrektor Nakoniecznikoff odjechał do Warszawy.

Konkurs na utwór propagandowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniu 19 maja r. Zarząd Okręgu LMK w Wilnie powziął uchwałę rozpisania konkursu na szereg utworów literackich (feljton, nowela, artykuł), które, propagując idee LMK, w nawiązaniu do ziem północno-wschodnich R. P., miałyby się ukazać na łamach prasy wileńskiej lub zamiejscowej w czasokresie od dnia 20 maja do 30 listopada br.

I nagroda: 250 zł., dyplom uznania LMK, i medal XV-lecia odzyskania dostępu do morza.

II nagroda: 150 zł. i dyplom uznania LMK.

III nagroda: 50 zł. i dyplom uznania LMK.

Poza wymienionymi nagrodami, została wyznaczona dodatkowa nagroda na najlepszy utwór poetycki (dowolny), propagujący również LMK w wysokości:

I nagroda: 100 złotych, dyplom uznania LMK, i medal XV-lecia odzyskania dostępu do morza.

II nagroda: 50 zł. i dyplom uznania LMK.

Nagrodzone utwory poetyckie zostaną zamieszczone w prasie miejscowej.

Prace umieszczone w prasie, jak i utwór poetycki (w maszynopisie) wraz z godłem autora winien być przesłany pocztą lub doręczony osobiście pod adresem Sądu Konkursowego: Wilno (Mostowa 3-a, m. 26 J— Zarząd Okręgu LMK.).

Posiedzenia Sądu Konkursowego odbędą się w czasie od 1 do 15 grudnia 1936 r., poczem w komunikatach podanych na łamach prasy miejscowej ogłoszone zostaną wyniki konkursu.

Do jury zostali zaproszeni: kurator K. Szelański, ks. prof. Piotr Siedziwowski, adm. M. Borowski, dyr. S. Petry, literat T. Łopalewski, dr. Cz. Czarnowski, red. B. Mackiewicz.

Tydzień Miłosierdzia w Archidiecezji Wileńskiej

W roku bieżącym „Tydzień Miłosierdzia“ w Archidiecezji Wileńskiej odbędzie się w czasie od 4 do 11 PAŹDZIERNIKA r. b. włącznie pod protektorem J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego i Pana Wojewody Wileńskiego L. Bościańskiego. Już teraz Zw. Caritas prosi rozpocząć prace przygotowawcze na terenie wszystkich parafii i stowarzyszeń. Instrukcje wysłał Instytut CARITAS.

Dziś wybory do gminy żydowskiej

Dziś odbywają się na terenie całego państwa wybory do większych gmin wyznaniowych żydowskich, których Rady, według ustawy o ustroju gmin żydowskich, składają się z 25 członków i tyluż kandydatów. W gminach mniejszych odbyły się wybory o tydzień wcześniej.

W Wilnie toczy się już od kilku tygodni walka wyborcza pomiędzy poszczególnymi partiami pretendującymi do kierowania gminą, w ostatnich zaś kilku dniach przybrała szczególnie na sile. Mimo że do Głównej Komisji Wyborczej wpłynęło list 17 stanowiących do właściwej walki wyborczej od 8—10, gdyż kilka list wycofano, szereg list zawierał między sobą blok techniczny, a inne gotowe są w ostatniej chwili nawoływać swych zwolenników do oddania głosów na listy pokrewne.

LEWE SKRZYDŁO kierunków idących do wyborów stanowią „Bund“ (socjaliści żydowscy, zwalczający Palestynę), którzy w ostatnim tygodniu, a szczególnie wczoraj rozwinęli żywą agitację za listą nr. 4, dalej Poalej Sjon (sionisi-socjaliści) z listą nr. 5, wreszcie demokracja wileńska, złączeni z terytorjalistami żydowskimi, których lista otrzymała nr. 12.

CENTRUM stanowią listy gospodarcze, które idą do wyborów nie pod znakiem politycznym, a pod hasłami gospodarczymi. Należą do nich Związek Kupców Żydowskich (lista nr. 10), którego członkowie doprowadzili w ostatnim, mia nowanym przez p. Wojewodę Zarządzie, gospodarkę gminną do równowagi. Lista ta pozostaje w bloku technicznym z listą 15 Żydowskiego Związku Właścicieli Nieruchomości. Blok techniczny zawarły również listy 3 i 11, należące do Związku Drobnych i Detalicznych Kupców i

We wtorek uroczystości jubileuszowe ku czci Arcybiskupa Jałbrzykowskiego

Komitet Obchodu 10-lecia pracy J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego w Wilnie zwraca się do mieszkańców m. Wilna z apelem do wzięcia czynnego udziału w uroczystościach jubileuszowych jak również o udekorowanie domów w dniu 8 września r. b.

Nabożeństwo będzie odprawione w Ostrej Bramie o godz. 10 rano przez Dostojnego Jubilate. Poczty sztandarowe, duchowieństwo i przedstawiciele władz zajmą miejsce bliżej cudownego obrazu (wejście od ulicy Bazylijskiej).

O godz. 12 na placu Katedralnym organizacja i społeczeństwo złożą życzenia i hold Arcypasterzowi.

Od godz. 16 do 17.30 w swoim pałacu J. E. Arcybiskup będzie udzielał audjencji.

O godz. 18 w gmachu Teatru Miejskiego na Pohulance odbędzie się uroczysta akademja. Wejście na akademję za okazaniem karty wstępu.

W dn. 7 bm. o godz. 18.30 Wileńska Rozgłoszenia Polskiego Radja udzieli swego mikrofonu na 10-minutową audycję okolicznościową z okazji jubileuszu J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity.

W Związku z uroczystościami jubileuszowymi J. E. ks. Arcybiskupa Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej (ul. Zamkowa 6) otwarta będzie wystawa prasy katolickiej w dniu 8-go września r. b., w lokalu zaś firmy „Bławat Polski“ (ul. Wielka 28) od 6 do 9 września r. b. trwać będzie wystawa szat i aparatów liturgicznych.

Wstęp na obydwie wystawy bezpłatny.



Rozpoczął się nowy rok szkolny...

Wakacje odnowiły zapas sił. Ale nauka, prace, rozwój, używa bardzo dużo energii, siły maleją z dniem każdym. Od was zależy aby zdobyte siły i zdrowie utrzymać na tym samym poziomie przez cały rok. Dajcie waszym dzieciom codziennie na śniadanie Ovomaltynę.

OVOMALTYNA Dra Wandera

bogata w witaminy wzrostu i sole mineralne, naturalna odżywka witaminowa, dostarcza wszystkich składników odżywczych niezbędnych dla normalnego rozwoju odnawia zużyta energię i tworzy zapas sił. Jest smaczna i łatwostrawna.

Do nabycia wszędzie już od zł. 1.20.

Radykalnie usuwa wągrzy

Idealnie oczyszcza skórę, usuwa chropowatość t. zw. „gęsią skórę“ nadając skórze aksamitną gładkość.



MYDŁO MARMUROWE

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne

M. Malinowskiego

Warszawa, Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Rozwiązanie Kółka Rolniczego w Zabornikach

Decyzją starosty powiatowego w Brasławiu zawieszona została działalność Kółka Rolniczego w Zabornikach, gm. opeskiej, którego członkowie narodowości litewskiej uprawiali działalność niezgodną ze statutem.

Ostatnio kółko to przyjęło do swego grona członków rozwiązane oddz. Litewskiego T-wa św. Kazimierza w Zabornikach, którzy rozpoczęli działalność zagrażającą spokojowi i porządkowi publicznemu. (Pat.)

Deszcze odcięły Dziśniejszy od świata

Trwające od kilku dni w powiecie dziśnieńskim ulewne deszcze spowodowały rozmoknięcie dróg. Utworzone w niektórych miejscach kałuże wody utrudniają ruch pieszy jak i kołowy. Komunikacja autobusowa Głębokie—Dziśna została przerwana.

Roztrwonienie pieniędzy ubezpieczeniowych

Włodzimierz Górecki z Tuczyzna, gm. gródeckiej, pow. mołodeczańskiego został zatrzymany pod zarzutem roztrwonienia pieniędzy, pobranych przez niego jako składki ogniowe od płatników na terenie gm. gródeckiej. Wedle dotychczasowego sprawozdania, Górecki przywłaszczył sobie około zł. 1,111,40. Góreckiego przekazano władzom sądowym.

4 tys. godzin pracy na F.O.N.

Pracownicy firmy „Elektrit“, zrzeszeni w związku zawodowym pracowników przemysłu radjoelektrycznego, na walnym zebraniu uchwalili opodatkować się na rzecz F.O.N., przeznaczając na ten cel swój całodzienny zarobek, przed s'awiający w sumie około 4000 godzin pracy.

Ofiarę tę delegacja robotników w osobach pp. Głowaczowa, Sienkiewicza, Bujwida, Pileckiego i Grzybowskiego złożyła podczas audjencji w dniu 3 bm. na ręce Pana Wojewody Wileńskiego Ludwika Bościańskiego.

277 tys. złotych

Według sprawozdania Komitetu stan konta w PKO i Bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie na dzień 1 września r. b. wynosił zł. 277.189,90.

Wiadomości radjowe

ROZRYWKOWE AUDYCJE MUZYCZNE w radjo.

Niedzielnym programem radjowym przyniesie audytorium radjowemu kilka miłych audycji o charakterze rozrywkowym. O godz. 12.03 przygrywać będzie Mała Orkiestra Polskiego Radja w studjo radjowym na Wystawie. Koncert ten urozmaicią występy popularnych solistów. Interesującą i wesołą przedstawiają się obrazki radjowe z muzyką i piosenkami, które zilustrują: „jak to było — a jak to będzie w Warszawie“. Godzina 16.30 przyniesie suitę mazurów pt: „Grajek wędrowny“ ze słowami Czesława Janakowskiego, w wykonaniu podwójnego Kwartetu Wokalnego Polskiego Radja pod dyrekcją St. Nawrota oraz A. Bukina i Jana Żyńskiego (dwa fortepiany). O godzinie 17.00 również w studjo na Wystawie wystąpi Trio Salonowe Polskiego Radja. Solistami koncertu będą: mezzosopranistka Wanda Kalenkiewicz i baryton Stanisław Znicz. Arje operowe, pieśni i drobne utwory składają się na program audycji: O godzinie 18.30 — 1000 taktów muzyki wykona orkiestra Stefana Rachonia Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłosni Krakowskiej o godzinie 22.25 i muzyka taneczna z płyt o godzinie 23.00 zakończy niedzielny wieczór.

WESOLA LWOWSKA FALA.

Wesoła Lwowska Fala, która przez sierpień korzystała z zasłużonych wywiezawców letnich, powróciła do Lwowa z nowym zasobem zdrowia i humoru. Opaleni na brązowo, pełni w goru wesołofalowcy przedstawiają się radjostuchaczom w niedzielę, dnia 6 września o godz. 21.00 w audycji pt: „Po remoncie otwieramy“, pióra Wiktora Budzyńskiego z muzyką Zbigniewa Lipczyńskiego.

Napad rabunkowy w gm. orańskiej

4 b. m. Stanisław Baranowski z kol. Burnejki, gm. orańskiej, pow. wil-trockiego zameldował w policji, że tegoż dnia, około godz. 15-ej do mieszkania jego przybyło 3 osobników, którzy zażądali jedzenia. Po zjedzeniu danego posiłku, jeden z przybyłych wyjął banknot 50-złotowy i chciał zapłacić, lecz Baranowski zapłaty nie przyjął. Następnie osobnicy ci wyjęli

pistolety i po steroryzowaniu domowników wzięli im ręce i nogi, pozawijali oczy i zrabowali: 600 zł. w gotówce, 80 rubli złotych, 2 garnitury męskie, pistolet automatyczny z nabojami i inne rzeczy.

Napastnicy pomiędzy sobą rozmawiali po polsku i po litewsku. Po wyjściu z mieszkania rabusie udali się do lasu, w stronę granicy.

Jeśli „Nowości“, jak to mają zamiar, będą wprowadzały na scenę i aktówki związane z terenem — kto wie, teatrzyk może być pożyteczny.

Anatol Mikułko.

Sygnatura km. 232/35, Km. 233/35 i Km. 234/35.

Obwieszczenie o licytacji

Prawo do wyrębu drzewostanu

w trybie przepisany do sprzedaży majątków
nieruchomych i nieletnich).

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokiem (naz. Józef Skowroński, mający kancelarię w Głębokiem, ul. Poselska Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1936 roku 1) o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Głębokiem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącego do upadłej firmy „Przemysł Drzewny Nalebor“ sp. z ogr. odp. prawa do wyrębu drzewostanu w Części Puszczy Hołubickiej pod nazwą „Dobra Ziemska Lipowa“, położone w gminie Hołubickiej, powiatu dziśnieńskiego, województwa wileńskiego, objęte księgą hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, hipoteczny Nr. 3152 — i szczegółowo tam opisanych. Powyższe prawo do wyrębu ulega sprzedaży według protokołu opisu oraz stanu wykazu hipotecznego z uwzględnieniem wszelkich zmian w stanie hipotecznym zaszłych od daty zajęcia do dnia przetargu.

Wyrębowi podlegają działki rębne według zatwierzonego planu gospodarczego na lata 1931/32 do 1940/41, z których działki 1935/36 jako sprzedane, bądź już wyrębane nie zostały objęte opisem i oszacowaniem.

Wartość praw, które z sumy uzyskanej z prawa do wyrębu drzewostanu mają być zaspokojone: wierzytelności hipoteczne, oraz wierzytelności przyjęte do stanu biernego masy upadłości firmy „Przemysł Drzewny Nalebor“ Sp. z o. o. wedle stanu akt Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział II Handlowy Nr. CU. 36/33.

Prawo do wyrębu drzewostanu oszacowane zostało na sumę zł. 120.000 cena zaś wywołania wynosi zł. 90.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 12.000.

2) O godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Głębokiem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącego do upadłej firmy „Przemysł Drzewny Nalebor“ sp. z ogr. odp. prawa do wyrębu drzewostanu w Części Puszczy Hołubickiej pod nazwą: „Część Puszczy Hołubickiej“, Nr. 31, położonej w gminie Hołubickiej, powiatu dziśnieńskiego, województwa wileńskiego, objęte księgą hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, hipoteczny Nr. 4210 i szczegółowo tam opisanych. Powyższe prawo do wyrębu ulega sprzedaży według protokołu opisu oraz stanu wykazu hipotecznego z uwzględnieniem wszelkich zmian w stanie hipotecznym zaszłych od daty zajęcia do dnia przetargu.

Na mocy decyzji Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego z dnia 1 lutego 1932 roku i dnia 19 września 1933 r. zatwierdzono plan gospodarstwa leśnego na okres 10-letni 1931/32 do 1940/41 przy stosowaniu w gospodarstwie iglastem stoletniej kolei rębnej i etatu rocznego powierzchniowego wysokości 2,73 ha, zaś w gospodarstwie liściastem, pięćdziesięcioletniej kolei rębnej i etatu rocznego w wysokości 12,50 ha, przyczem w gospodarstwie iglastem wyręb uzależniony jest od sporządzenia nowego siedmioletniego planu wyrębu, przyczem działki rębne 1935/36 nie zostały opisane i oszacowane jako już wyrębane bądź sprzedane.

Wartość praw, które z sumy uzyskanej z prawa do wyrębu drzewostanu mają być zaspokojone: wierzytelności hipoteczne, oraz wierzytelności przyjęte do stanu biernego masy upadłości firmy „Przemysł Drzewny Nalebor“ Sp. z o. o. wedle stanu akt Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział II Handlowy Nr. CU. 36/33.

Prawo do wyrębu drzewostanu oszacowane zostało na sumę zł. 108.000 cena zaś wywołania wynosi zł. 81.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10.800.

3) O godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Głębokiem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącego do upadłej firmy „Przemysł Drzewny Nalebor“ sp. z ogr. odp. prawa do wyrębu drzewostanu w Części Puszczy Hołubickiej pod nazwą: „Część Puszczy Hołubickiej“, Nr. 43 położonej w gminie Hołubickiej, powiatu dziśnieńskiego, województwa wileńskiego, objęte księgą hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, hipoteczny Nr. 4211 i szczegółowo tam opisanych. Powyższe prawo do wyrębu ulega sprzedaży według protokołu opisu oraz stanu wykazu hipotecznego z uwzględnieniem wszelkich zmian w stanie hipotecznym zaszłych od daty zajęcia do dnia przetargu.

Decyzję Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego z dnia 9 września 1933 roku wstrzymano wszelkie użytkowanie lasu do czasu zatwierdzenia odpowiednich zmian planu gospodarczego leśnego.

Wartość praw, które z sumy uzyskanej z prawa do wyrębu drzewostanu mają być zaspokojone: wierzytelności hipoteczne, oraz wierzytelności przyjęte do stanu biernego masy upadłości firmy „Przemysł Drzewny Nalebor“ Sp. z o. o. wedle stanu akt Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział II Handlowy Nr. CU. 36/33.

Prawo do wyrębu drzewostanu oszacowane zostało na sumę zł. 60.000 cena zaś wywołania wynosi zł. 45.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.000.

Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PISMIENNYCH WILNO, UL. ZAWALNA 13



POLECA na ROK SZKOLNY
Zeszyty, Bruljony, Ołówki, Stalówki
i inne artykuły szkolne.

Własna wytwórnia zeszytów
i artykułów introligatorskich.

Sprzedaż koni

W dniach 25 i 29 września 1936 roku o godzinie 9 rano odbędzie się w Wilnie na rynku Kalwaryjskim, w drodze publicznych przetargów nieograniczonych, sprzedaż koni wybrakowanych z oddziałów wojskowych.

Zawiadomienie

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, iż firma moja, mieszcząca się od 1928 roku w lokalu i pod szyldem K. Gorzuchowskiego w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 9 (obok Skopówki), została przeniesiona do nowego lokalu, przy tejże ul. Zamkowej pod Nr. 12, vis a vis ul. Skopówki.

Przy tej sposobności pozwalam sobie poinformować, iż warsztaty moje wykonywują wszelkie roboty w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące. Za dokładność wyreperowanych zegarków i innych mechanizmów o precyzyjnej konstrukcji — pracownia gwarantuje. Jednocześnie podaje do łaskawej wiadomości, iż sklep mój został zaopatrzony w bogaty asortyment zegarków: Longines, Zenith, Omega, Cyma, H-y Moser, P. Bure, L. Grisel, Tissot, Tavanex Wach i wiele innych, oraz w najrozmaitsze artykuły jubilerskie według najnowszych modeli.

Dziękując Sz. Klienteli za zaufanie, jakim dotychczas cieszyła się moja firma, polecam nadal łaskawej uwadze i cennym względem Sz. Klienteli usługi mojej firmy w jej nowej siedzibie w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 12 i zapewniam, iż jak dotychczas, tak i nadal — moją niezmienną zasadą pozostaje: terminowa, fachowa i sumienna obsługa Sz. Klienteli.

Z poważaniem

O. MATKIEWICZ,

ZEGARMISTRZOSTWO-JUBILERSTWO
Wilno, Zamkowa 12.

Przetarg

Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę na przetarg na dostawę podkładów w 1937 r. ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 206 z dnia 5 września 1936 roku.

Ogłoszenie

TOWARZYSTWO
KURSÓW TECHNICZNYCH
W WILNIE.

uruchomi w roku 1936—37 następujące
KURSY ZAWODOWE:

drogowe, melioracyjno-miernicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tynków szlachetnych, żeńskie techniczno-kreślarskie, radjotechniczne, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udziela kancelarja w godz. 17—19. Wilno, Holendernia 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

ŻYTO BIENIAKOŃSKIE
i inne zboża siewne.

Wszelkie NAWOZY SZTUCZNE
poleca

Centrala Spółdzielni
Rolniczo-Handlowych
Wilno, Mickiewicza 19

wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie prawa do wyrębu drzewostanu lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-tygodni przed licytacją wolno oglądać stan drzewostanu w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Głębokiem, ul. Zamkowa, Głębokie, dnia 25 sierpnia 1936 r.

Komornik

(—) I. J. Skowroński.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Wilna

Wczoraj rozpoczął się na kortach Klubu Prawników przy ulicy Dąbrowskiego 4 turniej tenisowy o „Mistrzostwo Wilna“.

W pierwszym dniu turnieju odbyło się całe szereg interesujących spotkań, ze względu na wyrównany poziom zawodników. Do ciekawych spotkań należały: Szczawiński (Białystok) — Kewes (Wilno) 6:2, 6:3.

Spotkanie Łobodowski (Wilno) — Jakubowski (Łomża) zakończyło się przewidzianym zwycięstwem Łobodowskiego, chociaż pomoczanin, jako nieźle prezentujący się tenisista, stawiał pierwszej rakięcie Wilna dość twardy opór.

Piotrowicz w spotkaniu z Łobodowskim pokazał dość ładną grę i nieźle zacięcie zawodnicze, przegrywając jednak w stosunku 9:7, 6:3.

Na Fundusz Obrony Morskiej

Straż Kolejowa m. Wilna składa 14 jednocześnie uczcić przeto dzisiejsze imieniny jednocześnie uczcić przez to dzisiejsze imieniny swego kierownika.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14,

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów, przyjmują wpisów na nowy rok szkolny 1936/37 na:

- 1) Kurs maturalny gimn.
- 1a) Kurs maturalny półroczny.
- 2) Kurs średni: 5-ła i 6-ła kl. gimn.
- 3) Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju.
- 4) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzamin) badają "czy w ciągu roku szk. postępy uczniów. Wykładają wybitne sily fachowe. Oplaty niskie.



Istnieje od 1843 roku

WILENKIN—Tatarska 20

MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Posiadamy na składzie meble wysortowane po niskich cenach. Nadeszły nowości.



Koedukacyjne Kursy Maturalne

z programem gimnazjów państwowych

im. „Komisji Edukacji Narod.“
w Wilnie, ul. Benedyktyńska nr. 2 (róg Wileńskiej)

przyjmują zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych.

System półroczny. Zakres: matura starego i nowego typu.

Wydziały: humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy.

Lekarz szkolny, pracownia chem, fizyczna i przyrodn. — na miejscu

Kancelarja Kursów czynna od 10—12 i 16—20 pp. prócz niedz, i świą



Tabletki Togal stosuje się w
cierpieniach reumatycznych,
podagrze, grypie i przeziębieniu.

Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych
cierpieniach w migrenie,
bólach nerwowych i głowy.

Do nabycia we wszystkich aptekach

KRONIKA

Niedziela
6
Wrzesień

Dziś: Zacharjasza Pr.
Jutro: Melchjora i Regliny
Wschód słońca — godz. 4 m. 35
Zachód słońca — godz. 6 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 5.IX. 1935 r
Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 12
Opad —
Cisza
Tend.: bez zmian
Uwagi: pochmurno.

DYŻURY APTEK.

Turgiela i Podmiejskich — Niemiecka 15;
Romecki — Wileńska 8; Szapoznikow — Za-
walna, róg Stefańskiej; S-kołowski — Tyzen-
hausowska; Kaca, róg Nowogrodzkiej i Pił-
sudskiego; Narbut — ul. Świętojańska.

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Matrykowski Józef, 2) Bagliński Franciszek, 3) Terejnikowa Nadzieja.
— ZGONY: 1) Singensprenowa Lea, lat 89.

KOMFORTOWO URZĄDZONY

Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU GEORGE'A: Gen. Krauss Karol Wiktor z Warszawy, Jedwabnik Julia z Rygi, Hassin George z New-Jorku, Przygoda Leon z Warszawy, hr. Krasicki Witold z Warszawy, hr. Krasicki Jerzy z Warszawy, Nejmank Jan adw. z Warszawy, hr. Plater-Zyberk z Baranowicz, Jonikowicz Jakób, Jabłoński Samuel, Rodowicz Stanisław, Kempa Józef, Precel Wilhelm — ekspedycja Polskiej Spółki Filmowej z Warszawy: filmowanie Ostrej Bramy do filmu „Płomienne Serca”; Kmiec Antoni; Lysakowski Karol, Rartsilberówna Dorota, Głogowski Samuel, Bartkowiak Edmund z Poznania, Kostrzewski Wacław z Poznania, Wrociński Hieronim z Poznania, Sychowski Zygmunt z Poznania, Zakacz Antoni z Poznania, Rozwadowska Helena z Poznania, Michalewicz Michał z Brześcia, Marciniakówna Wanda z Łodzi.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— AUTOBUSY NA LINJI I-ej PÓJDA STA-
RĄ TRASĄ. Od dnia 7 września rb. autobusy
linji I-ej będą kursowały według starej trasy t.
j. od ul. Starej, róg Witoldowej ul., Stara, Gie-
dyminowska, Soltańska do kościoła Niepokala-
nego Poczęcia i z powrotem tą samą trasą.
— PODATKI MIEJSKIE. W przyszłym mie-
siącu rozesłane zostaną nakazy płatnicze na po-
datki miejskie: od psów, szkodów, reklam i t. p.
Płatność tych podatków przypada na miesiąc
listopad.

— KWESTA I ZWIEDZANIE BAZYLIKI.
Dzisiaj w niedzielę dnia 6 września Koło Pań
przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej
urządza kwestę uliczną i w lokalach zamknię-
tych.

Niech więc każdy, komu sprawa odbudowy
naszej świątyni jest droga, nie minie kwesta
rek bejnie i choćby drobnym dalkiem przy-
czyni się do urzeczywistnienia zbrojnego celu.
Jednocześnie w godzinach 9—5, odbędzie się
zwiedzanie Bazyliki i jej zabytków, połączone
z udzielaniem zwiedzającym fachowych obja-
śnień. Wstęp za złożeniem ofiary w wysokości
dowolnej.

SPRAWY SZKOLNE.

— PRYW. KOED. SZKOŁA POWSZECHNA
„PROMIEN” (Kierownik mgr. Tadeusz Cieszewski
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1936-37. Kul-
turalne środowisko. — Bezpłatne komplety
francuskiego. — Przystępne warunki. Stypen-
dja. — Kancelarja — Wileńskiego 4-6, czyn-
na codziennie w godz. 11—13.

— DYREKCJA ROCZNYCH KURSÓW HAND-
LOWYCH M. PRZEWOŁOCKIEJ W WILNIE, egzystujących od 1919 roku zawiadamia, iż za-
pisy na rok bieżący przyjmuje Sekretarjat Kur-
sów codziennie w godz. 17—19, ul. Mickiewi-
cza 22-5

— SCHELLEY'S INSTITUTE. — Mickiewi-
cza 4 m. 12-a — II piętro. — Zapisy na kurs
k r y z y s o w y angielskiego, francuskiego i nie-
mieckiego — codziennie od 11—13 i od 6—8 wie-
czorem.

Wpis: 5 zł. 50 gr. — Czesne 8 zł. 50 gr.
Stypendjum do Londynu otrzymała dn. 16
czerwca p. Nina Niemiec.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszech-
na B. Machewiczowej i H. Slewiczowej, pod
nazwą „Nasza Szkoła” w Wilnie, ul. Mickiewi-
cza 19 m. 22. Zapisy do wszystkich klas oraz
przedszkola, codziennie 12—14. Lokal ciepły,
słoneczny. Opieka zapewniona. Niezamożnym u-
stępstwa.

— WANDA FEYN OTWERA WKRÓTCE
SZKOŁĘ RYTMIKI, PLASTYKI II TANCA sce-
nicznego. Przy szkole specjalne komplety dla
dzieci. Szczegóły w najbliższym czasie.

RZEMIEŚNICZA

— ZRZESZENIE MŁODZIEŻY RZEMIEŚ-
NICZEJ. Od kilku miesięcy Związek Rzemieś-
ników Chrześcijan w Wilnie rozpoczął intensywną
pracę wśród młodzieży terminatorskiej i cze-
ladniczej Zrzeszenia Młodzieży Rzemieśniczej.

Zrzeszenie ma na celu m. in. rozbudzenie w
młodzieży rzemieślniczej świadomości znaczenia
gospodarczego rzemiosła i przemysłu.

Cele swe Zrzeszenie osiąga przez: organizowa-
nie czytelni, bibliotek, kursów fachowych i ogólnokształcących, budowanie, organizowanie, pro-
wadzenie domów rzemieślniczych, świetlic, orga-
nizowanie kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Sprawy natury politycznej są wyłączone z za-
kresu działania Zrzeszenia. Zrzeszenie obejmuje
swoją działalnością teren woj. wileńskiego. A.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— „CHLEB DZIECIOM”. Odbyło się Walne
zebranie Komitetu „Chleb dzieciom”. Sprawozda-
nie roczne od 1 kwietnia 1935 r. do 1 kwiet-
nia 1936 r. wykazało, iż w dwunastym roku ist-
nienia dochód Komitetu wyniósł zł. 5,465,33.
W okresie sprawozdawczym wydano zapasów
schroniskom wileńskim 4,330 zł. i na obiady
dla dzieci biednej inteligencji 700 zł., na koszty
związane z istnieniem Komitetu 936,80 zł. Ra-
zem zł. 5,975,85. Komitet „Chleb dzieciom” pow-
stał przed 12 laty pracy swojej nie przerywa,
choć dochody maleją. Jak w latach ubiegłych

tak i w tym roku, zapadła uchwała: znając ofiar-
ność społeczeństwa wileńskiego — pracy nie
przerywać, a nieść pomoc schroniskom.

Wybrano zarząd w składzie: prezes dr. F.
Świeżyński, wiceprezes pp. Helena Wańkowiec-
wa, Wanda Wojewódzka, skarbnik p. Antoni
Głowiński, członkowie: pp. Marja Tupalska, Jad-
wiga Łukowska, Helena Nowicka i Amelja Unie-
chowska. Skład Komisji rewizyjnej p. Marja Ku-
bicka, dr. Ludwik Łukowski i p. Antoni Sawicki.

ROŻNE.

— UNIWERSYTECKA KLINIKA USZNO-
GARDŁANA zostanie otwarta po remoncie w
dniu 7 bm.

— Z MIASTA. Restauracja „Astorja” przy
ul. Mickiewicza Nr. 9, jak się dowiadujemy, ot-
wiera swe podwoje dla szanownych gości we
wtorek 8 września rb. Astorja dla swych by-
wałców, oprócz wyśmienitych dań, szykuje
koncerty doborowej orkiestry i występy arty-
stów, a zatem kto chce zabawić się niech spie-
szy do „Astorji” 8-go września.

— ROZPOCZĄŁ SIĘ SEZON KARPI. Co-
dziennie pociągami osobowymi zaczęły przyby-
wać do Wilna karpie z nowych odłowów.

ZABAWY

— ZABAWA-FESTYN NA TORZE WYŚCI
GOWYM W POŚPIESZCE. Dziś w niedzielę dn.
6 września o godz. 3 po południu Podkomitet
Budowy Kościoła OO. Redemptorystów Pośpiez-
ka-Wołkumple, urządza zabawę-festyn w
Pośpieszce na Torze Wyciągowym.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na bu-
dowę kościoła OO. Redemptorystów w Wilnie
na Pośpieszce.

Dojazd autobusami ze śródmieścia do ul.
Tramwajowej co 7 min., od ul. Tramwajowej
do Pośpieszki co 30 minut.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Przedstawienia Teatru Miejskiego na Po-
hulance. Dzisiaj w niedzielę na popołudniu po-
przedstawieni (punktualnie o godz. 4.15) po
cenach propagandowych, dana będzie po raz
ostatni, pogodna, wesoła i wzruszająca komedja
Daño Nicodemiego „Nauczycielka”.

Wieczorem (punktualnie o godz. 8.15) po
cenach niższych, również już po raz ostatni
dane będzie powtórzenie arcywesołej i bajecz-
nie miłej komedji W. Starka „Miłość już nie
w modzie”.

Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości Sz.
Publiczności, iż przedstawienia rozpoczynają się
będą punktualnie. Z chwilą rozpoczęcia widow-
iska drzwi będą zamknięte. Spóźnieni widzo-
wie uprzejmie są proszeni o zajmowanie wska-
zanych miejsc przez bileterki teatru.

Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wia-
domości, iż niezrealizowane kredytowane kupony
nabyte na sezon 1935/1936 r. — będą przyjm-
wane w kasie Teatru do dnia 30 września r. b.
włącznie. Po tym terminie kredytowane kupony
tracą swoją wartość.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Rewja bezpretensjonalna. Przedwczesna
działalność Teatru Muzycznego „Lutnia” dobie-
ga końca. „Rewja bezpretensjonalna” dzięki
świetnemu programowi utrzymuje się na afiszu
drugi tydzień — grana będzie jako pierwsza
popołudniówka jesienna w całkowitej premjere
wej obsadzie.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie „Rewji
bezpretensjonalnej”. Będą to ostatnie przedsta-
wienia tego widowiska.

W połowie miesiąca otwarcie sezonu Teatru
Muzycznego „Lutnia”.

UWAGA: Teatr „Lutnia”, chcąc dopełnić siły
chóralne i baletowe teatru ogłasza niniejszem,
że kandydatki i kandydaci na te stanowiska
zgłaszać się mogą do kancelarji Teatru „Lut-
nia” pomiędzy godz. 10 rano a 12 pp.

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 6 września 1936 roku.

8,00: Sygnał czasu i pieśń; 8,03: Audycja dla
wsi; 8,45: Dziennik por. 8,55: Program dz. 9,00:
Muzyka popul. 9,45: Transmisja uroczystego na-
bożeństwa z Chelma z okazji „Święta Ziemi
Chelmskiej”; 11,45: Życie kulturalne; 11,57: Syg-
nał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Koncert; 13,00:
Premówienie Prez. m. st. Warszawy Stefana
Starzyńskiego z okazji „Tyg. Warszawy”; 13,15:
Jak to było i jak to będzie w Warszawie; 14,30:
Audycja dla wsi; 14,45: „Polacy w U. S. A.”,
pog. Ireny Lubiakowskiej; 15,00: Polska muz.
ludowa; 15,15: Koncert rekl. 15,30: Muzyka pol-
ska; 16,10: Zygmunta Noskowskiego. Grajek węd-
rowni — Suita mazurów; 16,30: Reportaż z
życia; 17,00: Koncert; 18,00: Studniowisko „Pol-
skie katalumby”; 18,30: Zespół humorystów
Wł. Kaczyńskiego; 20,05: Pieśni ludowe: Aniela
Szlepińska i Maurycy Janowski; 20,35: „Co
czytać”; 20,40: Przegląd polit. 20,50: Dziennik
wiecz. 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali”;
21,30: Recital fortepianowy Ireny Kaszkowskiej;
22,00: Transm. z uroczystości jubileuszowych
50-lecia WTC; 2,15: Wiadomości sportowe;
22,25: Muzyka sal. 22,55: Ostatnie wiad.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 września 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20:
Dziennik por. 7,30: Program dz. 7,35: Informa-
cja; 7,40: Muzyka por. 8,00: Audycja dla szkół;
8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół; 11,57:
Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Skrzynka
roln. 12,13: Dziennik połudn. 12,23: Muzyka
symf. 13,10: Chwilka gospod. dom. 13,15: Mu-
zyka symfoniczna; 14,15: Przerwa; 15,30: Odcie-
nek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43:
Z rynku pracy; 15,45: „Warszawa rośnie”;
16,00: Koncert pop. 16,45: „Małe dziecko wraca
z letniska”; 17,00: Koncert; 17,50: „Organizacja
wolnego czasu w Anglii”; 18,00: Z litewskich
spraw; 18,10: Śpiew solowy; 18,30: Feljeton na
czasie; 18,40: Koncert rekl. 18,50: Pogadanka
akt. 19,00: Koncert; 19,45: Muzyka polska; 20,30:
„Włóczędzy Indji” — fel. wygl. dr. W Kor-
biewicz; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Po-
kłosie olimpijskie; 21,10: „Nasza Marynarka
gra”; 21,55: Wadomości sportowe; 22,05: Utwo-
ry na altówkę; 22,35: „Perpetum nobile”; 22,55:
Ostatnie wiadomości.

Na wileńskim bruku

W OPIECE SPOŁECZNEJ...

W lokalu Opieki Społecznej znaleziono wze-
raj troje porzuconych dzieci. Porzuciła je nie-
jaka Januszkiewiczowa bez stałego miejsca za-
mieszkania. Małeństwa skierowano do Izby Za-
trzymania. (c)

WILNO—WARSZAWA...

Na ulicy Kolejowej zatrzymano osobnika,
zdradzającego wyraźne oznaki choroby umy-
słowej. Dokumenty wyjaśniały, że nazywa się
on Kazimierz Skapa i jest stałym mieszkańcem
Warszawy. Zatrzymany z uporem twierdził,
że przebywa w Warszawie i wybiera się wła-
śnie do Wilna. (c)

W SALI BILARDOWEJ...

W sali bilardowej „Złotego Sztralla” przy
ul. Mickiewicza 22, na tle machiny przy-
grze został uderzony kulą bilardową w głowę 31-let-
ni Mikołaj Jakóbowicz (Sniegowa 30).
Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpi-
tala.

Jakubowicz podobno był pijany. (c)

GROM
EXTRA CIENKI
DOŚKONALY ELASTYCZNY
ZNACZNIE TAŃSZY

KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA
D. WAKER WILNO, WIELKA 38
(róg ul. Sawicz) tel. 13-36
Posiada na składzie w olbrzymim wyborze:
PODRĘCZNIKI SZKOLNE, uniwersyteckie nowe i używane dla wszyst-
kich zakładów nauk. oraz inne książki we wszystkich językach
ZAMIANA UŻYWANYCH KSIĄŻEK na podręczniki wprowadzone
w bież. roku szkolnym.
MATERIAŁY i PRZYBORY piśmienne.
Wszelkie zamówienia wysyła się odrowną pocztą.

LICYTACJA
w ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM
Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wilna
ul. Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) tel. 7-27
odbędzie się w dniach 16, 18, 21 i 22 września 1936 r. o g. 5 pp.
(17-ej) sprzedaż z licytacji przeterminowanych zastawów, których ter-
miny ulgowe (sprzedaż z licytacji) upłynęły do dn. 16 sierpnia 1936 r.
Powtórna licytacja zastawów niesprzedanych na 1ej licytacji odbę-
dzie się w tymże terminie licytacyjnym. DYREKCJA

Skład Sukna i Manufaktury
Calei NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890
zawiadamia, że po gruntownym remoncie **ZOSTAŁ PÓWIEK-
SZONY dział materiałów męskich ostatnimi nowościami**
sezonu jesiennego i zimowego najlepszych fabryk bielskich
i angielskich. **Również ostatnie nowości materiałów dam-
skich** sezonu jesiennego i zimowego.
Najniższe ceny Solidna obsługa

Odsprzedawcom
i Domokrącom wysy-
lamy za pobraniem pocz-
towo po cenach naj-
tańszych poduszki haf-
towane na czarnem su-
knie po gr. 43. 65, a
najlepsze 90, a apliko-
wane na jedwabiu
zł. 1,05. Robota pierw-
szorzędna—wzory naj-
nowsze. Adresować:
„Łódzki Textyl”, Łódź,
Pl. Wolności 11.

Wszelkiego
rodzaju pracę biurową
przyjmę za zł. 50 mie-
sięcznie. Łaskawe zgło-
szenia do Adm. „Kur.
Wil.” sub. „50”.

Doświadczona
pracznica z dobrą re-
komendacją poszu-
kuje prania w domach
prywatnych. Adres:
ul. Legionowa 16 m. 1.

Pleśniarka
przyjmuje dyżury do
chorych. Bańki, masaż,
zastrzyki, kateteryzacja
Wilno, ul. Kalwaryjska
Nr. 2 m. 16.

POKÓJ
do wynajęcia przy ro-
dzinie chrześcijańskiej.
Niemiecka 3—20.

Do wynajęcia
2 pokoje słoneczne
z wszelkimi wygo-
dami, z telefonem,
odpowiednie na biu-
ro. Wiadomość: Mi-
ckiewicza 10 m 5

MIESZKANIE
3-pokojowe, ze wszyst-
kimi wygodami do wy-
najęcia. Krakowska 51.
Telefon 15-10.

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią dla
inteligentnej rodziny.
Pionierska 10.

POKÓJ
do wynajęcia dla sa-
motnego(nej)
ul. Turgielska 10-11.
Dowiedzieć się od
godz. 8—3 pp.

POKÓJ
z wygodami do wyna-
jęcia. Portowa 15—1.
POKÓJ
słoneczny, umeblowa-
ny, z wygodami —
do wynajęcia
Bonifraterska 2 m. 4

POKÓJ
duży do wynajęcia.
Odpowiedni dla 2-ch
osób. Wszelkie wygo-
dy. Wejście z frontu.
Nowogrodzka 10 m. 6.

DO WYNAJĘCIA
2 POKOJE
słoneczne, z balkonem,
z wszelkimi wygo-
dami, z telefonem, odp-
owiednie na biuro. Wia-
domość: Mickiewicza
10 m. 5.

Rutynowany
buchalter z ukończe-
niem handlowej aka-
demji w Wiedniu i dłu-
goletnią praktyką ban-
kową i kupiecką poszu-
kuje posady we włas-
nym fachu, lub jakiejś
Innej pracy biurowej,
zgodzi się zarządzać
domem. Kawaler, po-
siada niemiecki język.
Zgłoszenia do admini-
stracji Kurjera Wileńsk.
dla B. T.

Rutynowana
masażystka wykonuje
wszelkie lecznicze ma-
sáže, zabiegi w wypad-
kach zwichnięcia, złama-
nia, skrzywienia krę-
gosłupa (scoliosis dzie-
ci) i t. p. Zgłoszenia do
adm. sub „Masażystka”

Ekonom
posady poszukuje mło-
dy, energiczny. Świa-
dectwa i referencje.
p. Ejszyski, maj. Emi-
lucyn, leon Nowicki.

Po powrocie
z zagranicy udzielam
lekcyj francuskiego i
angielskiego. Niemiec,
Kalwaryjska 21 m. 5
od 12,30 do 2,30 pp.

KURSY
Pisanie na Maszynach.
Wilno, Wileńska 32.
Zapisy w godz. 8—10
i 4—5 pp.

Fortepjan
malutki firmy „Becker”
w dobrym stanie sprze-
dam za 320 złotych.
Krakowska 34—1.

DOM
drewniany osobniak z
placem 855 m² do
sprzedania, ul. Piaski,
Nr. 17. Antokol.

INFORMATOR

MANUFAKTURA I SUKNO
FABRYKA SUKNA
A. RAPAPORT i S-wie S.A.
Oddz. Wilno, Niemiecka 23.

MAĆKOWIAK i ROMAŃCZUK
Wilno, ul. Wielka 47

„BLAWAT POLSKI“
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

SZ. KREMER
Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813

CALEL NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890

„SUKNOPOL“
Wilno, Wielka 26 (w podw.)

S. JANKIELEWICZ i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

Rielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOŻYCE
Wilno, Niemiecka 5

PLATERY
O. ZAŁKIND
Wilno, Wielka 47, tel. 17-33

FUTRA
HURTOWY SKŁAD FOK
„LA FOURRURE“
Wilno, Wielka 56, tel. 21-84

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

GOT. UBRANIA
POLSKI DOM ODZIEŻOWY
WŁ. W. KOŃCZY
Wilno, Wielka 21, tel. 22-46

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

ZAKŁ. KRAWIECKIE
SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

GALANTERJA
ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 16

FR. FRLICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 646

„JANUSZEK“
Wilno, ul. Ś-to Jańska 6

„BON-TON“
Wilno, Wielka 21

WŁÓCZKI—WEŁNY I ROBOTY RĘCZNE
„SOPHIR“
Wileńska 15

KAPELUSZE
J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

BLACHA
T-wo METALURGICZNE
B-cia CZERNAK i S-ka
Wilno, Bazylińska 6, tel. 273.

ELEKTRO-TECHN. I RADJO
D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81

L. KACEW
Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02

ESBROCK - RADJO
Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„ELFA“
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

BUDOWLANE
J. LEWIN
Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74

CH. LEW
Wilno, Zawalna 31, tel. 887
Kafłarnia w Jastrunach.

„I. IHNATOWICZ
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NARZĘDZIA

JÓZEF SOKOLNICKI
Wilno, Włngry 21, tel. 669

KSIĘGARNIE
JÓZEF ZAWADZKI
Wilno, Zamkowa 22, tel. 660

D. WAKER
Wilno, Wielka 38, tel. 13-36

„ALFA“
Wilno, Wielka 16

„KULTURA“
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE
WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 373

M. RODZIEWICZ
Wilno, ul. Wielka 9, tel. 626

„ELEONORA“
Wilno, ul. Ś-to Jańska 1

NACZYNNIA
T. ODYNEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

OPTYKA
I. IWASZKIEWICZ
Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84

„OPTYK RUBIN“
Dominikańska 17, tel. 16-58

FRYZJERNIE
SALONY DAMSKIE I MĘSKIE
„TRIO“
Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-73

WARSZAWSCY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06

OBUWIE I KALOSZE
„DELTA“
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

FOTOGRAFJE
„POTO - STUDIO“
B-cia SZER — ul. Wielka 30.

Największa sensacja XX wieku w Warszawie! Wkrótce i w Wilnie! Dyrekcja kina **PAN**

Uwaga rodzice i dzieci! Film dla wszystkich!
SHIRLEY Dziś początek o godz. 12-ej

TEMPLE
Mały buntownik Dzieci do lat 15 tu biorą udział w wielkim konkursie z nagrodami: 10 lat i miesiąc ma Shirley Temple?

Wielki POLSKI
film sensacyjny produkcji 1936 r.
TAJEMNICA PANNY BRINX z Alną KARR, Leną ŻELICHOWSKĄ, Heleną GROSSOWĄ
Jutro premiera w kinie **HELIOS**

Dziś początek o 2-ej
Niezwykły program!
Światowej sławy film
Widowisko, które jak legenda pozostanie na zawsze w pamięci. W roli czarującego awanturnika **Robert Montgomery**
UWAGA! Wyjątkowy nadprogram: P. A. T.: Nadzwyczaj fascynujące zdjęcia z ostatniej
OLIMPJADY
gdzie m. in. ujrzemy rodaków na stad. berlińskim. Murzyn Owens zdobywa złoty med.

Na jesień nowe fasony, modele **OBUWIA** damskie, męskie, dziecięce poleca wytwórnia **W. Nowicki**
Wilno, Wielka 36.

NA SEZON szkolny
wielki wybór obuwia po cenach dostępnych
Wł. Zubowicz
Wileńska 23

Ser litewski
pełnotłusty na główki kg. 1,36, oraz MIÓD lipcowy kg. 1,50, poleca **WŁ. CZERWIŃSKI**
Wilno, Wileńska 42

CERATA, chodniki, wycieraczki, brezent, filc, linoleum, słenniki, wyroby gumowe — poleca **„CERATGUM“**
ul. Rudnicka 2

ŚMIETANKĘ pasteryzowaną, **JOGURT** (lactobacylina) **KEFIR** — poleca **„LACSANUM“**
Wilno, Niemiecka 7

KURSY kroju i szycia konc. przez MWR. i O.P. **S. Stefanowiczówny**
Wilno, Wielka 56-3
Krój nowoczesny

Zakład **FRYZJERSKI** p. f. **„MAX“**
Mickiewicza 30
wykon. wszelkie roboty w zakres fryz. w: odz. Spec. trwałe ondulacja

DO SPRZEDANIA dom murowany osobniak nowowbudowany o 4 i 3 pok. mieszkań z wygodami koło Pohulanki, bez podatków 15 lat. Cena domu 25 tys. zł. Informacje: Mickiewicza 46-9, od godz. 4-5 po pol.

SPRZEDAM tanio działki letniskowe koło st. Czarny Bór. Dowiedzieć się od 17 do 19 godz. z/k Montwiłłowski 11 tel. 608.

Sprzedam SKLEP dobrze prosperujący. Punkt pierwszorzędny, ul. Mickiewicza. Informacje: Śniadeckich 1 m. 9, godz. 15-17.

Baczność! z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo dobrze prosperujący interes. Ul. Beliny 6, dow. Kamen.

DOKTOR MED. Berlinerblau chor. uszu, nosa, gardła przeprowadził się na ul. Trocka 20 tel. 12-69 przyjmuje od 9-10 i od 3-6.

LEK.-DENTYSTA St. GINTUŁT-GINTUŁŁO powrócił ul. Wileńska 22. Telef. 15-16. Choroby jamy ustnej, zębów, koronki, mostki.

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od g. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12-2 i 4-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR Wolfson Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Wileńska 7, tel. 10-67 wznowił przyjęcia od 5-8, w niedzielę 9-12

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpital Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5-7 w.

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłowe Zamkowa 15, tel. 19-66 Przyjm. od 8-1 i 3-6

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8 Niedziela 9-1

DOKTOR Zaurman choroby weneryczne, skórne i moczopłowe Szopeza 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12-2 i 4-8

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. I. Izajłaskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sadu)

AKUSZERKA Smałowska ul. Wielka 10-7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Cypkin-Borowik Zawalna 16 m. 10 przyjmuje chorych codziennie od g. 9 r. do 6 pp.

Nauczycielka Wacława Cumft powróciła W. Pohulanka 19 m. 16 w domu od godz. 9-11 i 14-18

Szczenięta „Setery irlandzkie“ do sprzedania ul. Jagiellońska 8-22

Nowości Teatr. art. - literacki ul. Ludwisarska 4
Inauguracja sezonu teatr. 1936-37 Progr. rewjowy nr. 1
„FRONTEM DO RADOŚCI“
z udziałem najznakomitszych gwiazd scen warszawskich, Początek seansów o godz. 6.30 i 9.15 W niedziele i święta 3 seanse: 4, 6.30 i 9.15. W soboty kasa czynna od godz. 10 ej.

HELIOS Ostatni dzień. Wielki film reżyserji genialnego King Vidora
Na zgliszczach szczęścia
w-g słynnej powieści **Starka Younga**. W roli głównej **Margaret Sullivan**. Film, który wprowadzi w zdumienie cały świat. Nad program: **ATRAKCJE**. Początek seansów od g. 4-ej

SWIATOWID Po raz pierwszy w Wilnie niezwykle widowisko filmowe
„MIŁOŚĆ SZPIEGA“
W rolach gl. dawno niewidziani **Iwan Pietrowicz, Jarmila Nowotna i Rudolf Klein Roggl** Ciekawa treść frapująca akcja, bogata wystawa, koncertowa gra. Nad program: **AKTUALJA**

OGNISKO Dziś Film wyjątkowej piękności według arcydziela F. DOSTOJEWSKIEGO p. t. **„ZBRODNIA I KARA“**
W rolach głównych: **Harry Baur, Pierre Blanchar, Madelaine Ozeray**
nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Od dn. 2.IX.r.b. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 pp.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 pop. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 pp. Administracja czynna od g. 9¹/₂-3¹/₂ pop. Reklamistów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 pop. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂-3¹/₂ i 7-8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikami do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakcji i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurier Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.

